

3

1969

PORADNIK

bibliotekarza

---



MIESIĘCZNIK

B. O Wiktorze Gomulickim — po pięćdziesięciu latach. Wiktor Gomulicki (1848—1919). Sylwetka literacka . . . . .	66
ANNA BAŃKOWSKA. Z Juliuszem Wiktorem Gomulickim — rozmowa o ojcu . . . . .	69
A. B. O realiach historycznych „Wspomnień niebieskiego mundurka” . . .	73
WŁADYSŁAW BARTOSZEWSKI. Twórczość Wiktora Gomulickiego w konspiracyjnych publikacjach lat II wojny światowej . . . . .	74
MARIA SZUSZKIEWICZOWA. „...Bo ja rad po polsku czytam”. 100 lat polskich bibliotek ludowych na Warmii i Mazurach . . . . .	82
J. K. „Biblioteka Pamięci Pokoleń” . . . . .	85
WŁADYSŁAW KOPCZEWSKI. Najważniejsze wydarzenia w Polsce i na świecie w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1968 r. . . . .	89
IZABELLA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. Przegląd miesięczny . . . . .	94
Od niedawna na półkach księgarskich . . . . .	IV str. okł

## INDEKS 37342

---

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA  
 W y d a w c a: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
 A d r e s redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47  
 Konto PKO: Warszawa 1-9-120056. Prenumerata roczna: 48 złotych  
 Cena zł 4.— Podpisano do druku i druk ukończono w czerwcu 1969 r.  
 Nakład 9 800 egz., ark. druk. 2 + 0,25, ark. wyd. 2,5. Papier druk. sat. V kl. 65 g.

---

Wojskowe Zakłady Graficzne, Warszawa, Grzybowska 77. Zam. 303. P-85.

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

ROK XXII

MARZEC

1969

## 50-lecie śmierci

wybitnego powieściopisarza i poety, historyka  
dawnej Warszawy – Wiktora Gomulickiego



Wiktor Gomulicki  
17.X.1848—14.II.1919

## O WIKTORZE GOMULICKIM — PO PIĘĆDZIESIĘCIU LATACH

*Wiktor Gomulicki (1848—1919). Sylwetka literacka.*

W dniu 14 lutego mija pół wieku od śmierci Wiktora Gomulickiego — pisarza, którego twórczość mimo upływu czasu nie straciła urody i znaczenia, a nawet znajduje się u progu swojego renesansu. Gomulicki urodził się 17 października 1848 r. w Ostrołęce, jako syn zamożnego geometry. Rodzina jego, wywodząca się z drobnej szlachty, osiadła w mieście dopiero pod koniec XVIII wieku. Dzieciństwo spędził w Pułtusku, gdzie w 1864 r. ukończył pięcioklasową szkołę powiatową i gdzie przeżył powstanie styczniowe, którego uczestnikiem był jego starszy brat, Walery. Lata szkolne, towarzyszące im przyjaźnie, wzruszenia i właściwy kilkunastolatkom beztroski humor, opromienione z biegiem czasu serdecznym sentymentem, znalazły odbicie w autobiograficznych „Wspomnieniach niebieskiego mundurka” (1906), jednej z napopularniejszych książek Gomulickiego, należącej dziś do klasyki literatury młodzieżowej. W 1864 r. przyszedł pisarz przenieść się do Warszawy i tutaj, w mieście, które pokochał i z którym związał się twórczością, pozostał do końca życia.

Kształcił się w Gimnazjum IV, następnie studiował prawo (1866—69) w Szkole Głównej; w ukończeniu studiów przeszkodziło mu zamknięcie uczelni przez rząd carski. Już w 1867 r. debiutował jako poeta, a w rok później — jako prozaik, wydając w tymże roku zbiorek opowiadań „Kolorowe obrazki”. Wkrótce po wydrukowaniu książeczki, uznając jej słabość artystyczną, zaczął ją wykupywać i niszczyć; podobnie — ale mniej sprawiedliwie — obszedł się ze swoim zbiorkiem poetyckim z 1873 r.

Jako literat Gomulicki współpracował z wieloma czasopismami — najpierw z „Przeglądem Tygodniowym”, później m.in. z „Kurierem Warszawskim”, z „Kurierem Codziennym”, „Kłosami”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, a także z petersburskim „Krajem”, przez pewien czas był redaktorem humorystyczno-satyrycznej „Muchy (1874) i „Kolców” (ck. 1880). Wyjeżdżał wtedy często na prowincję i parokrotnie za granicę. W latach 1887—88 był sekretarzem redakcji i kierownikiem artystycznym „Kuriera Warszawskiego”. Równoległe z pracą publicystyczną rozwijał działalność literacką w dziedzinie poezji (w 1882 r. wydał nowy zbiór wierszy) i prozy powieściowej, coraz wyraźniej też zaczęły się rysować jego zainteresowania przeszłością Warszawy. Ich początkiem, jak to z czasem sam przypomniał, stała się koleżeńska lampka wina urządzona w 1873 roku przez grono dziennikarzy z „Kuriera” w zabytkowej winiarni Fukiera na Rynku Staromiejskim, uświetniona obecnością szefa firmy, pana Teofila Fukiera: „Pamiętam — zapisał — że wino było przednie, ale rozmowa przy nim stokroć przedniejsza. Kto wie, czy nie wówczas to właśnie padły mi w duszę pierwsze ziarna tego fanatycznego zamiłowania Starego Miasta i starych murów w ogóle, które jest dziś najsilniejszą moją namiętnością...”.

Owocem tych zainteresowań i związanych z nimi skrupulatnych prac badawczych (poeta studiował prace dziejopisów stolicy — F. M. Sobieszczańskiego, A. Wejnerta i in., gromadził ikonografię dawnej Warszawy, stare rękopisy, dokumenty, materiały fotograficzne itp.), stały się ogłaszane w następnych latach cenne studia, łączące wartości naukowe z zaletami eseju literackiego, takie jak: „Opowiadania o Starej Warszawie”

(trzy kolejne serie ukazały się w latach 1900, 1908 i 1909, nowe 2-tomowe wydanie w 1913 r.), „Warszawa dawna i jej pamiątki” (1916), obszerna praca w języku niemieckim „Warschau” (1917) i in.; poematy warszawskie: „W kamienicy »Pod Okrętem«” (1887), „Schadzka” (1907); powieści historyczne: „Cudna mieszcza” (1891), „Miecz i łokieć” (1903) — związane tematycznie z dziejami Warszawy za panowania Zygmunta III. Równolegle rozwijał Gomułicki twórczość nowelistyczną i przekładową (Puszkina, Hugo, Baudelaire i in.). W 1886 r. ogłosił większy zbiór poezji (znalazły się tu m.in. wiersze poświęcone codziennej egzystencji prostych ludzi „Życie w obrazach”, wzruszający wiersz „Francuzica”, jeden z najpiękniejszych poematów autora — „El mole rachmim”), przyjęty z ogromnym uznaniem — Gomułickiego zaczęto powszechnie stawiać obok Asnyka i Konopnickiej.

#### EX - LIBRIS

Po staru księgę sięgam ze wzruszeniem:  
Zda mi się, że to nakręty kamienic  
Ojców proch. Czas ją poczerzył i kruszył,  
Lecz pełna w sobie nieśmiertelnej duszy.

Ledwie otworzył złoże kart, słyszę:  
Ktoś do mnie mówi poprzez wieków ciszę —  
To Przeszłość, głosem czcigodnyj pradziada,  
Z myśli i czynów swoich się spowiada

Jak ją odtrącić? Jak nie dać jej ucha?  
Wygodny, kto surych praocjów nie słucha!  
Stara, szanowana, pyłem siwa księga  
Cudownie Przeszłość z Obecnością spręga.

Stąd myśl krzepiąca, że w śmierci godzinie  
Człowiek nie cały w cieniach grobu ginie;  
Stąd miara żywa w wieczność narodową,  
Stąd moc, dzierżąca, zamiast miecza — Słowo.

Cześć starim księgom: najmniejszy ich szczyłek  
Wart miejsca w świętej skarbnicy pamiątek!

Wiktor Gomułicki

W dwa lata później spadł na poetę ciężki cios: w ciągu jednego miesiąca zmarła mu żona i dwoje małych dzieci. Złamany tą tragedią, szukał zapomnienia w wytężonej pracy. Wybrał się wówczas do Wenecji, na kongres literacki (pobył ten upamiętnił cyklem wierszy i reportaży o Wenecji) i do Paryża, gdzie szukał śladów swego ulubionego poety Cypriana Kamila Norwida, któremu zamierzał poświęcić monografię. Po powrocie prowadził własne pismo literackie „Tygodnik Powszechny” (1889—90), które jednak po roku odstąpił Ludwikowi Krzywickiemu, sam zaś odsunął się niemal zupełnie od dawnych zajęć i znajomości, aby poświęcić się całko-

wicie pracy literackiej i kolekcjonerstwu. Z ważniejszych wydarzeń tego okresu warto odnotować wyjazd do Gdańska (1895), którego artystyczną reminiscencją jest piękna „Pieśń o Gdańsku”(1900) i na Białoruś (1907), gdzie zebrał materiał do wierszy i paru utworów poświęconych tym strodom („Siódme amen...” 1909, „Na rozłogach białoruskich” 1912).

Zagłębiając się w pracy i w lekturze, oddalał się coraz bardziej od chwili bieżącej i coraz trudniej mu ją było zrozumieć. Wypracował własną idealistyczną filozofię życiową, której dawał wyraz w ówczesnych wierszach. Kierowany głębokim humanitaryzmem, potępił wszelką wojnę, zwłaszcza wojnę zaborczą, i współczuł ludzkiej niedoli, ale patrzył również krytycznie i na powstania zbrojne, chociaż wysoko oceniał postawę ich uczestników i chylił głowę przed ich heroizmem. Po zniesieniu cenzury w 1905 roku napisał kilka szkiców historycznych z dziejów polskich ruchów narodowo-wyzwoleńczych w XVIII i XIX w. Okres I wojny światowej spędził w Warszawie, nie pomijając żadnej okazji, aby złośliwą fraszką polityczną ugodzić w zaborców i w odstępców narodowej sprawy. W 1918 r. otrzymał nagrodę literacką im. Elizy Orzeszkowej. Zmarł w Warszawie 14 lutego 1919 r.

Ogromny dorobek Wiktora Gomulickiego obejmuje różne rodzaje literackie i bardzo bogatą tematykę. Zenon Przesmycki nazwał go „mistrzem formy i malarzem słów”, zaś Aleksander Brückner uznał za „pierwszego naszego urbanistę na większą skalę”. Beletrysta, poeta, dzięjopisarz Warszawy, z podziwu godną łatwością wypowiadał się zarówno językiem prozy, jak poezji, wyróżniając się przy tym oryginalnością formy, samodzielnością ocen i wielką erudycją. Dla zilustrowania tego wystarczy przypomnieć choćby część jego prac, a więc zbiory nowel: „Zielony kajet” (1896), „Brylantowa strzała” (1905), „Zakazane” (1906, tu piękna nowela „Sołdat” o rosyjskim żołnierzu ratującym polskiego powstańca w 1863 r.); powieści: „Ciury” (1904, przedstawiająca na podstawie osobistych doświadczeń — stosunki w życiu literackim i dziennikarskim Warszawy w latach 70-tych XIX w.), „Siódme amen...” (obyczajowa powieść z czasów saskich utrzymana w stylu gawędy starszslacheckiej), „Bój olbrzymów” (1913, o wojnie francusko-rosyjskiej 1912 r.); próbę dramatyczną „Dobosz spod Eylau” (1913); zbiory szkiców historyczno-literackich: „Kłosa z polskiej niwy” (1912) oraz „Sylwety i miniatury literackie” (1916); wreszcie zbiory utworów poetyckich: „Poezje” (1873, 1882, 1886), „Nowe pieśni” (1896), „Wiersze. Zbiór nowy” (1901), „Białe sztandar” (1907), „Światła” (1919) i wydany w 1944 r. konspiracyjnie, przez syna poety Juliusza Wiktora Gomulickiego, tomik wierszy warszawskich „Pod znakiem Syreny” (tutaj m.in. szeroko znane, uroczne wiersze „Gołębie na Kanonii”, „Na Krzywym Kole”, „Staruszki staromiejskie”).

Najwięcej utworów Gomulickiego wyrosło z umiłowania przeszłości historycznej, ale pisał też wiersze, felietony i nowele poświęcone współczesności. A wtedy okazywał się wnikliwym obserwatorem codziennego życia, artystą wrażliwym i współczującym ludziom. „Czegokolwiek się dotknął — pisał o nim Antoni Lange — zawsze był doskonałym artystą *sans reproche*\*). Był to wytworny miłośnik słowa, snycerz i złotnik, który umiał nadać każdemu dźwiękowi swoich wierszy odpowiednią barwę, moc, wartość i stanowisko...”. — Osobną dziedzinę zainteresowań pisarza i poety stanowiła historia literatury, i tutaj pozostawił znaczący dorobek

\*) bez zarzutu, bez skazy.

w postaci szkiców i studiów dotyczących przede wszystkim życia literackiego w XVIII i XIX wieku, odkrywający wiele nieznanych dotąd jego szczegółów.

Lata powojenne przyniosły nie tylko wznowienia najpopularniejszych powieści Gomulickiego („Cudna mieszczka”, „Miecz i łokieć”; masowe nakłady „Wspomnień niebieskiego mundurka”), ale również wydania jego prac historycznych, nowel i poezji. W 1960 r. otrzymaliśmy wznowienie „Opowiadań o Starej Warszawie” (PIW, Biblioteka Syrenki), w 1961 r. — wydany po raz pierwszy w formie książkowej zbiór opowiadań o Warszawie i jej ludziach z lat 70—80 ubiegłego wieku „Warszawa wczorajsza” („Czytelnik”) — obie książki w nadzwyczaj starannym opracowaniu Juliusza Wiktora Gomulickiego, który sprostował niektóre nieścisłości tekstu i zaopatrzył go — koniecznymi z uwagi na upływ czasu komentarzami, łącząc pietyzm dla dzieła autorskiego z pietyzmem dla postępu wiedzy. Wydano zbiór opowiadań pt. „Pod parasolem” (PIW, 1961) w opracowaniu Romana Taborskiego, w celofanowej serii PIW ukazały się przygotowane przez Pawła Hertza „Wiersze wybrane” (1960), a w miniaturowej serii „Czytelnika” — „Wybór poezji” (1962)\*. Dzięki tym wydaniom Wiktor Gomulicki może być poznawany nie tylko jako pisarz dla młodzieży, jakim — wbrew prawdzie historycznej — uczyniono go w dwudziestolecu międzywojennym, ale również jako znawca dziejów Warszawy, miniaturowista literacki i subtelny poeta. Zrobiono sporo, żeby go przybliżyć współczesności. Czy dostatecznie dużo? Osądzić to może znawca literatury, który włożył ogromną pracę w krytyczne opracowanie dzieł Wiktora Gomulickiego, człowiek poecie najbliższy — jego syn, Juliusz Wiktor Gomulicki, historyk literatury, varsavianista, bibliofil, badacz i edytor twórczości Norwida, który od lat mądrze i wytrwale przerzuca pomost między dawnymi i nowymi laty.

(B.)

## Z JULIUSZEM WIKTOREM GOMULICKIM — ROZMOWA O OJCU

— *O Wiktorze Gomulickim-pisarzu wiemy dzięki opracowaniom historyczno-literackim dość dużo, ale jako człowiek jest wciąż prawie nieznanym. W imieniu miłośników jego książek chciałam więc prosić o przypomnienie go takim, jaki zapisał się w Pana pamięci.*

— W chwili zgonu ojca miałem niespełna dziewięć i pół roku, pamiętam go jednak tak wyraźnie, jakbym miał wtedy lat dziewiętnaście. Byłem jego najmłodszym dzieckiem (z trzeciego małżeństwa) — młodszym o 16—17 lat od moich przyrodnich braci — toteż w ostatnim okresie swe-

---

\*) Obszerny materiał informacyjny o pisarzu znaleźć można we wstępach do wymienionych książek, jak również w szkicu Z. Libery „Wiktor Gomulicki” w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX w. Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*. T. I, s. 281—291 (PIW 1965) oraz w *Księdze wierszy polskich XIX w.* T. III, s. 144—148 (PIW 1956) i w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. VIII (1959), s. 275—277.

go życia, który przypadł na posępne lata pierwszej wojny światowej, ojciec patrzył na mnie czasem jakby na jakieś osobliwe i daleko sięgające przedłużenie swojej własnej osobowości. Był też dla mnie najczulszym opiekunem i najtroskliwszym nauczycielem, kierując osobiście moją nauką, i to już od czwartego roku życia, kiedy nauczył mnie czytać przy pomocy klocków „literowych”. Jemu też oraz jego cudownym lekcjom zawdzięczam i znajomość, i umiłowanie wielkiej narodowej tradycji historycznej. On to również otworzył przede mną skarbiec literatury polskiej, wkładając mi do ręki — i to już od siódmego roku życia — łatwiejsze teksty Reja, Kochanowskiego, Klonowicza i Szarzyńskiego (w popularnych edycjach „Biblioteki Klasyków Polskich” Wendego), a później Miciewicza („Ballady i romanse”, „Pan Tadeusz”), Krasieńskiego (opowiadania) i Słowackiego (w sześciotomowym ilustrowanym wydaniu „Wędrowca”), a nawet — zaczynając od „Burzy” — dzieła wielkiego Szekspira, których jedna edycja (w przekładzie Ulricha) przeszła w 1919 r. do mojego dzieciennego księgozbioru. Miałem bowiem, dzięki ojcu, własny księgozbiór, podobnie jak miałem dzięki niemu własny zbiorek rycin, do którego dawał mi m.in. wycinki ze starych numerów „Przyjaciela Ludu” i „Tygodnika Ilustrowanego”, oraz własny zbiorek numizmatyczny (paręset tyńfów, ortów i szelągów, a także banknoty Rządu Narodowego z 1794 r.). Nigdy też nie zapomnę tych momentów, gdy przeprowadzałem dla niego „kwerendę” ilustracyjną w późłkłych numerach „Tygodnika Ilustrowanego” z lat sześćdziesiątych, gdy pisałem pod jego dyktando kilka przypisów do jego „Pieśni o Gdańsku” oraz gdy przynosiłem mu do łóżka (w ostatnich latach przed zgonem leżał bowiem, prawie codziennie, do godziny jedenastej) potrzebne mu książki lub dokumenty.

— *Znacznie więcej pisze się o Gomulickim prozaiku niż o poecie. Zważywszy na jego wielki dorobek poetycki, nie wiem, czy nie należałoby przynajmniej wyrównać proporcji?*

— Powiem nawet dobitniej: nie tylko wyrównać, ale nawet przechylić na korzyść poezji, najmniej dzisiaj znanej i najbardziej rozproszonej, a równocześnie najcenniejszej części jego twórczości, stanowiącej ważne dopełnienie dorobku poetyckiego Faleńskiego, Asnyka i Konopnickiej.

Jeśli dodam, że dwa krótkie wybory wierszy ojca, które ogłoszono po wojnie, zawierają zaledwie 10% jego twórczości poetyckiej, i że ponad 200 takich wierszy spoczywa do dzisiaj jedynie w dawnych czasopismach, to łatwo już wywnioskować, że do najpilniejszych potrzeb edytorskich zaliczam ogłoszenie drukiem jego „Poezji zebranych” (2—3 tomy), które winien poprzedzić jakiś obszerniejszy wybór owych poezji (ok. 15 arkuszy wydawniczych), opatrzonych odpowiednimi objaśnieniami. Tu zaś nadmienię, że opracowanie takiego wyboru znajdowało się w planach edytorskich nieodżałowanego Wacława Borowego.

— *Doświadczenia wydawnicze i kontakty autorskie pozwalają Panu z pewnością poczynić pewne uwagi dotyczące stosunku dzisiejszych czytelników do osoby Wiktora Gomulickiego, do recepcji jego książek i związanych z tym dalszych potrzeb wydawniczych?*

— Chciałbym tu od razu zaznaczyć, na podstawie dłuższych obserwacji, że dzisiejsza publiczność literacka nie orientuje się w ogóle ani



w zakresie, ani w charakterze twórczości mojego ojca, jest to zaś rezultatem trzech co najmniej okoliczności:

po pierwsze — braku jakiegokolwiek pełniejszej i wnikliwszej informacji o tej twórczości,

po drugie — bardzo specyficznego doboru wznowień powojennych, uwzględniającego głównie albo jego książki o tematyce warszawskiej albo jego książki młodzieżowe (czy też publikowane w seriach młodzieżowych),



13

*W. Gomulicki*

**Wiktor Gomulicki w swojej pracowni (1913)**

po trzecie — utonięcia w dawnych i trudno dostępnych czasopiśmiech wielu bardzo interesujących i wartościowych prac ojca z dziedziny krytyki literackiej i artystycznej, z dziedziny eseistyki historycznej i pamiętnikarskiej oraz z pogranicza nowelistyki i reportażu. Ojciec był w ogóle mistrzem małych form literackich, które — w przeciwieństwie do naszych czasów — budziły dawniej mniejsze zainteresowanie wydawców i z tego powodu rzadziej ukazywały się w formie książkowej.

Stąd też i moje następne postulaty edytorskie, które pragnę zmieścić w dwóch punktach: 1. publikacja dwóch jego powieści, które nie były jeszcze wznowione po wojnie, a mianowicie powieści historycznej „Siódme amen” (stylowa facecja szlachecka z czasów saskich, trochę w guście Rzewuskiego i Chodźki) oraz powieści współczesnej „Ciury” (demaskatorski obraz warszawskich stosunków literackich z czasów jego młodości); 2. publikacja paru tomów jego drobiazgów literackich rozproszonych po czasopismach.

— *Ojciec Pana wypowiadał się w wielu formach literackich, był poetą, powieściopisarzem, krytykiem literackim i artystycznym, badaczem przeszłości i dziennikarzem, talentem naprawdę renesansowym. We wstępach do wydanych w ostatnich latach książek można znaleźć częściowe analizy jego rozmaitych twórczych zainteresowań, ale nie może to przecież zastąpić monografii, ujmującej rzecz całościowo...*

— Doceniam wielką potrzebę takiej obszerniejszej pracy monograficznej, nie tylko jako syn, ale przede wszystkim — jako badacz literatury, nie sądzę jednak, żeby mogła ona powstać w najbliższych latach. Winny ją koniecznie poprzedzić studia i rozprawy dotyczące poszczególnych dziedzin twórczości ojca, muszę zaś wyraźnie podkreślić, że ani jedna taka dziedzina nie doczekała się jeszcze pełniejszego i ambitniejszego omówienia. Kto wie nawet, czy najlepszym wstępem do tego rodzaju prac nie byłby po prostu jakiś popularnie napisany, informacyjny i bibliograficzny, „przewodnik” po owej twórczości, poprzedzony krótkim zarysem biograficznym.

— *Na koniec chciałam prosić o parę słów na temat Pana własnego stosunku do twórczości Ojca. Mam przy tym na myśli nie działalność edytorską, ale twórczą kontynuację pewnych problemów, które rozwija Pan niejako „dziedzicznie”, nawiązując do prac Wiktora Gomułickiego.*

— Sprawa jest chyba dość jasna, skoro bowiem ojciec ukształtował moje zamiłowania literackie i historyczne, jego dzieła zaś stanowiły moją najwcześniejszą lekturę, to i w moim własnym dorobku pisarskim muszą się ujawniać jego inspiracje, a nawet jego ulubione „tematy”. Tak więc na przykładteczka norwidowska, którą po nim odziedziczyłem, urodziła w rezultacie 140 moich własnych pozycji norwidowskich, przy czym dopiero po latach dowiedziałem się, że ojciec jeszcze w 1896 r. zapowiadał swoją przyszłą, nigdy zaś nie napisaną, monografię o Norwidzie. Podobną genezę mają również moje prace poświęcone Trembeckiemu, Węgierskiemu, Cyganerii Warszawskiej, Ludwikowi Norwidowi, Felicjanowi Faleńskiemu, Deotymie, Władysławowi Syrokomli, Waławowi Liederowi, przede wszystkim zaś historycznej i obyczajowej tematyce warszawskiej.

Czym zresztą mogę się lepiej odwdziżyć ojcu za jego miłość i opiekę, jeśli nie kontynuowaniem i dopełnianiem jego rzeczy niedokończonych oraz realizowaniem tych jego projektów, których sam nie zdążył już urzeczywistnić.

ANNA BAŃKOWSKA

### „WSPOMNIENIE NIEBIESKIEGO MUNDURKA”

We wstępie do III wydania „Wspomnień niebieskiego mundurka”, z 1918 r. Wiktor Gomulicki pisał: *„Największą dla pisarza pociechą, a częstokroć i jedyną za pracę nagrodą, jest przeświadczenie, że jego książka zdobyła sobie życzliwość czytelników i w sercach ich przyjazne zbudziła echo”*. Intencja ta znalazła pełne potwierdzenie w życiu: bez „Wspomnień”, tak jak bez „Serca” Amicisa, trudno sobie wyobrazić młodzieńczą edukację. Od lat spełniały one i spełniają nadal cenną rolę wychowawczą, bez dydaktyzmu i nużącego mentorstwa uczą cenić prawdę, uczciwość, porządną pracę i koleżeństwo, budzą przywiązanie do szkoły i pokazują uroki bez trosk młodości. Toteż po tę książkę sięgają chętnie i ludzie dorośli, bo zmieniają się wprawdzie warunki życia, ale nie zmieniają się prawdy podstawowe i one to nadal wrzuszają i cieszą. Potwierdzeniem czytelniczego sukcesu „Wspomnień” są ich wielokrotne wydania: jedenaste w firmie Gebethnera i Wolffa (do 1953 r.) i osiem (od 1956 r.) w krakowskim Wydawnictwie Literackim, gdzie książka osiągnęła już blisko pół miliona egzemplarzy nakładu; w 1953 r. wydano ją także w języku polskim, w Londynie.

W połowie bieżącego roku „Wspomnienia” — w 30-tysięcznym nakładzie — ukażą się w serii „Złotego Liścia” Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”. Dobrze się stało, że właśnie teraz, kiedy mija pięćdziesiąt lat od śmierci pisarza, wydaje się tę książkę w serii służącej utrwalaniu najlepszych tradycji literatury polskiej. Warto dodać, że wcześniej w tejże serii wydano i „Cudną mieszczkę”. Nowe wydanie „Wspomnień” będzie opatrzone posłowiem i przypisami Juliusza Wiktora Gomulickiego, który po raz pierwszy dokładnie wyjaśnia, rozszyfrowuje i komentuje ich bogate realia. Posłowie wprowadza w historię rodziny Wiktora Gomulickiego, rekonstruuje wygląd i atmosferę XIX-wiecznego Pułtuska, miasta w którym autor i główny bohater książki Sprężyki (W. Gomulicki) mieszkał do szesnastego roku życia, a przez pięć lat z wypchaną książkami teczką biegł co rano do szkoły, mieszczącej się w klasztornej gmachu benedyktyńskim, i gdzie w czasie powstania styczniowego przechodził wielką lekcję uświadomienia narodowego. Po latach swemu synowi opowiadał o atmosferze domu i szkoły, które kształtowały jego charakter i późniejsze zainteresowania. Swoim czytelnikom Wiktor Gomulicki przekazał obrazki dni pogodnych, nie zamażonych głębszym smutkiem, ale była w jego ówczesnym życiu także strona ciemniejsza, o której on sam pisać nie mógł, a którą przypomina autor posłowia. W książce opuszczone są lata szkolne 1862/64, lata wydarzeń powstania styczniowego, które wycisnęły ślad zarówno na życiu rodziny pisarza, jak też na życiu szkoły i miasta. Ale w 1904 r. kiedy Wiktor Gomulicki pracował nad książką, ograniczenia nakładane przez carską cenzurę polityczną były wyjątkowo ostre, świadectwem pewnych wydarzeń w naszej historii mogło być wówczas tylko — wymowne o nich milczenie.

Juliusz Wiktor Gomulicki pisze: *„Wspomnienia” nie są bynajmniej jakimś powieściowym zmyśleniem, jedynie od czasu do czasu odbijającym rzeczywiste wypadki, ale stanowią autentyczną kronikę szkolnych lat autora, w której wtajemniczony każde miejsce może ściśle określić, każdą prawie osobę nazwać po imieniu i każde ważniejsze wydarzenie wyjaśnić i uzupełnić”*.

Otóż posłowie i przypisy dodane obecnie do „Wspomnień” są właśnie prawdziwą skarbnicą takich wyjaśnień i uzupełnień. Cofa się czas i dowiadujemy się, jakie to stopnie Witek Sprężyki dostawał z matematyki od profesora Tomasza Salamono-

wicza, a jakie z greki i łaciny od pana Antoniego Izdebskiego. Widzimy go wśród kolegów, jak spędza godziny na serdecznych rozmowach z Bronkiem Dembowskiem, najbliższym przyjacielem — późniejszym zamiłowanym etnografem i znawcą folkloru zakopiańskiego — jak się bawi i uczy z Bagińskim, Bellonem czy Gembarzewskim. Autentyczne są w książce postacie i nazwiska, wiernie odmalowane są szczegóły miejsca akcji. Ten zadziwiający autentyzm staje się w pełni widoczny w świetle komentarzy Juliusza Wiktora Gomulickiego, który powołując się na fakty mówi, kiedy ci ludzie żyli i co robili, wskazuje na konkretne domy, mosty, drogi, w których mieszkali i po których chodzili chłopcy w niebieskich mundurkach. Książka z komentarzem nabiera innego smaku — chciałoby się to zobaczyć na własne oczy. Myślę, że niejednen z czytelników nowego wydania „Wspomnień” zapragnie w miesiącu nad Narwią poszukać — z książką w rękę — śladów dzieciennych lat jej autora.

A. B.

WŁADYSŁAW BARTOSZEWSKI

## TWÓRCZOŚĆ WIKTORA GOMULICKIEGO

*w konspiracyjnych publikacjach lat II wojny światowej*

Ze lud twój nigdy nie giał dumnych grzbietów,  
I był, w kajdanach, bohaterów kastą,  
Najpłomienniejszych miałaś swych poetów,  
Jak żadne inne ukochana, miasto.

A gdy przypomnisz, jak w twojej ulicy  
Plwał żołdak pruski, gnał tabun kałmycki,  
Zadrzyj! — i zapisz na serca tablicy:  
Słowacki, Oppman, Miron, Gomulicki...

— pisał o Warszawie Or-Ot w swojej „Pieśni o Rynku i zaułkach”, wiążąc nazwisko Wiktora Gomulickiego z piękną tradycją piewców przeszłości naszej stolicy.

W trudnych latach okupacji w dobie ostatniej wojny nastąpił prawdziwy renesans poczytności powieści historycznych Gomulickiego, w których znajdowano poszukiwaną wtedy szczególnie pożywkę dla spętanych uczuć przywiązania do dziejów ojczystych. Gomulicki znany bardziej jako autor „Wspomnień niebieskiego mundurka”, „Opowiadań o starej Warszawie”, „Cudnej mieszczki” czy „Miecza i łokcia” pozostawił po sobie jednak także kilka tomów poezji. Były one w latach II wojny światowej bez wyjątku już wyczerpane, dostępne tylko w nielicznych bibliotekach i zrzadka tylko spotykane w handlu antykwarycznym. Co więcej: hitlerowski Wydział Propagandy „rządu” Generalnego Gubernatorstwa umieścił w 1940 roku kilkanaście książek Wiktora Gomulickiego — w tym również tomiki jego poezji — na liście książek zakazanych, obowiązującej wszystkie księgarnie i biblioteki. Listy takie, wydawane

„*Neue Weltanschauung*“  
 „*Nur für die Dienstgebrauch!*“

LISTE  
 des deutschfeindlichen, schädlichen  
 und  
 unerwünschten polnischen Schrifttums.

No 2.

Herausgegeben von der  
 Abteilung für Volkserziehung und Propaganda  
 in der Regierung des Generalgouvernements

BUCHVERLAG DER POLN. BIBLIOPOLIS, L. J. 1910

- |                          |   |
|--------------------------|---|
| „ <i>Gomulicki, W.</i> “ | Sodomia Berlin. (Das Schöne Berlin).  |
| „                        | Kreuz. (Das Kreuz).   |
| „                        | Neue Lieder. (Neue Lieder).   |
| „                        | Opowiadania o starym Warszawie. (Erzählungen über das alte Warschau).                     |
| „                        | Pamiętki Kosciuszkiowskie. (Andenken an Kosciuszko).                                      |
| „                        | Przegląd Kosciuszkiowski. (Die Tagelöhner Kosciuszko).                                    |
| „                        | Poezje. (Gedichte).   |
| „                        | Pokosta. (Nachlese).  |
| „                        | Revolucja Kosciuszkiowska. (Die Revolution Kosciuszko).                                   |
| „                        | Rok 1794. (Das Jahr 1794).  |
| „                        | Rok 1812. (Das Jahr 1812).  |
| „                        | Schadzka. (Die Zusammenkunft).  |
| „                        | Stojnie amiel. (Das 7. Arsen).  |
| „                        | Solbit. (Der Schlaf).   |
| „                        | Wspomnienie historyczno-sąsiadki. (Die Erinnerung an die benachbarte). (Die benachbarte). |

Karta tytułowa i stronica z listy książek zakazanych przez Niemców z widocznymi tytułami dzieł Wiktora Gomulickiego

trzykrotnie, jako druk „ściśle poufny” i „tylko do użytku służbowego”, zawierały setki wybitnych dzieł piśmiennictwa polskiego.

Osobny problem stanowiło udostępnienie czytelnikom choćby części niedrukowanego dorobku W. Gomułickiego. Rzecz — zdawałoby się — w warunkach okupacyjnych niemożliwa. A jednak część pozostających w rękopisie wierszy Gomułickiego o Warszawie ujrzała światło dzienne po raz pierwszy właśnie w konspiracyjnych publikacjach doby okupacji.

Pierwszym utworem Wiktora Gomułickiego wówczas opublikowanym z rękopisu był wiersz „Przy Gdańskiej Piwnicy” (inc.: „Na toć przyszło, Warszawo, Warszawo”). Syn poety, Juliusz Wiktor Gomułicki, użył tekst tego utworu za pośrednictwem Leona Śliwińskiego redaktorze przygotowywanej do druku antologii utworów o Warszawie dr Zofii Niesiołowskiej-Rothertowej. Założenia tej antologii, wydanej w początku 1943 r. przez Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, zasłużoną społeczną instytucję oświatową, tak przedstawiono w przedmowie do tomiku, zatytułowanej „O duszy naszej stolicy”:

„Każde miasto ma swoją duszę i swój temperament... Największy bodaj wpływ na ukształtowanie się duszy Warszawy miały walki nasze o niepodległość. Były to prądy najgłębsze i przeżycia najmocniejsze, najszczerze (...) I te prądy i przeżycia uczyniły jej duszę taką, jaka jest: wrażliwą, śmiałą, odważną, przekorną, ambitną, a przede wszystkim — miłującą ponad inne rzeczy swobodę, wolność. Umiłowanie zaś wolności pchało do czynów bohaterskich i wspaniałością wieńczyło skronie.

Zebrane w tym zeszycie utwory literackie z różnych czasów mają nam choć w pewnym stopniu odsłonić obraz jej duszy. Dla wzmocnienia w walce i dla głębszego jeszcze utwierdzenia nas w wierze.”

Książeczka odbita (w formacie cm 16,5 × 12) na papierze drukowym satynowanym, zbroszurowana w żółtym kartonie, obejmowała 120 stronic (116,4 nlb.), nosiła bezpretensjonalny tytuł „Warszawa”. Zamiast nazwiska autora podano na okładce i karcie tytułowej pseudonim „M. Korzbok”, opatrując przy tym broszurę fikcyjną, przedwojenną datą wydania: Warszawa 1939.

W ośmiu rozdziałach antologii zgrupowano w układzie chronologicznym 35 utworów prozą i wierszem, obrazujących charakterystyczne wydarzenia z dziejów Warszawy w wieku XVII i XVIII, w r. 1809, w latach 1830—1831, 1863—1864, 1905, w okresie międzywojennym (1918—1939) oraz wypadki wojenne w 1939 r. Większość utworów dotyczyła dawnej historii miasta i stanowiła przedruk ze znanych wydań książkowych. Znajdujemy więc w antologii Korzbocka wiersze: *Warszawie Konopnickiej*, *Kiliński (1794) Or-Ota*, fragmenty: z *Dziadów* cz. III (zatytułowany *Męczeństwo pierwszych*) oraz z *Nocy listopadowej Wyspiańskiego* (pt. *Pod posągiem Sobieskiego i Łukasiński*), *Sowiński Słowackiego*, *Reduta Ordona Mickiewicza*, teksty pieśni — *Warszawianka* i *Walecznych tysięcy*, *Naprzód, Warszawo* (inc.: „Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę”), fragmenty z *Fortepianu Szopena* i *Improwizacji na zapytanie o wieści z Warszawy Norwida*, wiersze *J. L. Małachowskiego* *Jeszcze Polska nie zginęła, bo Warszawa żyje* (1864), *Stare Miasto Or-Ota*, anonimowa *Pierwsza rewia* (z 1919 r.), *Gróbowiec Nieznanego Żołnierza* Kazimierzy Iłłakowiczówny, urywek *Poematu o Warszawie* Światopełka Karpińskiego o.

Poza tekstami poetyckimi zamieszczono w historycznej części antologii fragmenty prozy — literackiej i publicystycznej: Sienkiewicza, Reymonta, Gąsiorowskiego, Żeromskiego, Kraszewskiego oraz M. J. Wielopolskiej i W. Lipińskiego. Ostatnią część książeczki poświęcono całkowicie niedawnym wydarzeniom 1939 r., zamieszczając w niej znany wiersz Władysława Broniewskiego *Krzyk ostateczny*, podpisany nazwiskiem autora, oraz *Ulicę Opaczewską* i *Ratusz Jana Janicza*, *Warszawo* Ryszarda Kiersnowskiego (inc.: „Był taki dzień, że o świcie”), *Alarm* Słonimskiego i *Warszawę* (inc.: „Trupie ulice, domów bohaterских zwłoki”) Witolda Hulewicz a. Oprócz wierszy opublikowano w tym rozdziale fragment prozy pt. *Dni wrześniowe*, zaczerpnięty z popularnej broszury kronikarskiej *Warszawa w ogniu*, wydanej konspiracyjnie we wrześniu 1942 r.

Wiersz Wiktora Gomulickiego „Przy Gdańskiej Piwnicy” był j e d y n y m pierwodrukiem poetyckim ogłoszonym w tej książeczce.

Rzecz znana ogólnie jako „antologia Korzboka” zdobyła znaczną popularność i choć brak danych do ścisłego ustalenia jej nakładu, należy przypuszczać, sądząc po zasięgu rozpowszechnienia tego druku, że wyrażał się on liczbą ponad 1000 egzemplarzy.

\*  
\*                      \*

Zupełnie odmienny charakter ma konspiracyjna edycja poezji warszawskich Wiktora Gomulickiego (1848—1919) przygotowana i doprowadzona do skutku — mimo licznych przeszkód i niepowodzeń — przez syna poety, Juliusza Wiktora, na podstawie nieznanego rękopiśmiennego zbioru zatytułowanego *Pod znakiem Syreny*, a pozostałego w spuściźnie literackiej Wiktora Gomulickiego. Cały rękopis obejmował 36 wierszy, związanych wyłącznie z Warszawą i nie publikowanych za życia autora. Inicjatywa konspiracyjnego wyboru ineditów warszawskich Wiktora Gomulickiego zrodziła się w toku spotkań kulturalno-literackich w mieszkaniu Stefana Rygla, znanego i cenionego miłośnika książek, byłego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W mieszkaniu państwa Ryglów, najpierw przy ul. Filtrowej, a potem na Niemcewicza 9, spotykali się w latach 1939—1944 co środę bibliofile z kół naukowych i artystycznych. Bywali tam m.in. prof. Tadeusz Stanisław Grabowski, teatrolog Stanisław Dąbrowski, numizmatyk Marian Gumowski, historyk Aleksander Gieysztor, bibliograf Piotr Grzegorzczak, artyści malarze: prof. Eugeniusz Gros i Aleksander Hak, dr Antoni Solecki, inż. Gerard Ciołek, Tadeusz Zagórski, typograf Ludwik Królikowski, dyr. Archiwum Miejskiego płk Adam Englert, literaci: Jerzy Wyszomirski, Juliusz W. Gomulicki, niekiedy również Stanisław Ryszard Dobrowolski, z rzadka Edward Chwalewik, także znani podówczas w Warszawie antykwariusze i zbieracze: Tadeusz Sokołowski i Antoni Trepieński<sup>1)</sup>.

W tym gronie postanowiono w r. 1942, z inicjatywy Stefana Rygla i Ludwika Królikowskiego, wydać konspiracyjnie kilka niewielkich dru-

---

<sup>1)</sup> Według informacji udzielonych autorowi niniejszego opracowania przez Juliusza W. Gomulickiego, Piotra Grzegorzczaka i Antoniego Trepieńskiego.

ków bibliofilskich, wykorzystując drukarnię przy szkole poligraficznej na ul. Konwiktorskiej. Brano tu pod uwagę szczególnie *Warsawian*. Na inicjatywę tę odpowiedział Juliusz W. Gomulicki, proponując wydanie kilku utworów z omawianego już zbiorku *Pod znakiem Syreny*, oraz Stanisław Ryszard Dobrowolski, który miał w tece osobny większy utwór o Warszawie (poemat dramatyczny *Jutrznie warszawskie*).

Ostatecznie syn autora *Opowiadań o starej Warszawie*, sam również miłośnik i znawca historii stolicy, wybrał z rękopisów i opracował 6 wierszy ojca, które miały wypełnić pierwszy miniaturowy tomik konspiracyjnej serii bibliofilskiej pt. *Z cyklu „Pod znakiem Syreny”*. Były to utwory: *Warszawie*, *Staruszeki staromiejskie*, *Gołębie na Kanonii*, *Na Krzywym Kole*, *Obrazek ze Starego Miasta* i *Orzeł na ulicy Piwnej*.

Ludwik Królikowski, grafik, czcionkarz, wykładowca w szkole poligraficznej na Konwiktorskiej, przyjął tę pracę do wykonania od Stefana Rygla. Jeden z uczniów złożył książeczkę w miniaturowym formacie (32°) jako swą pracę dyplomową. Dokonano odbitek próbnych, korektowych, złamanej całości w 3 egzemplarzach. Niespodziewana rewizja w drukarni zmusiła wtajemniczonych do nagłego rozrzucenia składu. I tak książeczka w wersji pierwotnej pt. *Z cyklu „Pod znakiem Syreny”* nie ujrzała światła dziennego, a jej egzemplarze próbne przepadły potem w powstaniu warszawskim.

Inicjatywę konspiracyjnego wydania wyboru nieznanych poezji warszawskich Wiktora Gomulickiego podjęli z kolei miłośnicy i zbieracze książek: Wacław Błażejewski i Kazimierz Gorzkowski. Oba mieli niemałe doświadczenie edytorskie, jako założyciele wydawnictwa „Godziemba”, które wypuściło przed wojną na rynek księgarski około 30 pozycji książkowych, a w okresie okupacji wznowiło nielegalnie swą działalność<sup>2</sup>).

Dzięki ich staraniom ulokowano tomik poezji, obejmujący tym razem 14 wierszy, ze wstępem i przypisami Juliusza W. Gomulickiego, w drukarni „Nowego Kuriera Warszawskiego” przy ul. Marszałkowskiej 3/5. Jakieś fatum jednak zdawało się ciążyć nad tą książeczką, znowu bowiem — już po dokonaniu składu, a przed rozpoczęciem druku — zaszła konieczność natychmiastowego zniszczenia składu podczas przeprowadzanej przez Niemców kontroli zapasów drukarni.

W r. 1944 podjęto próbę po raz trzeci. Maszynopis Gomulickiego trafił teraz do drukarni Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na Czerniakowskiej przy Książęcej. Gorąco zainteresowany sprawą tej publikacji kierownik drukarni, Czesław Piekarski, dokonywał osobiście składu, przy współudziale Wacława Błażejewskiego. Pierwszy arkusz odbito na

---

<sup>2</sup>) Do przedwojennych wydawnictw „Godziemby” należą m.in. prace Aleksandra Kamińskiego o tematyce harcerskiej i ciekawa publikacja niemieckiego antyfaszysty Jacoba *Armia niemiecka i jej wodzowie*. W okresie okupacji staraniem wydawnictwa „Godziemba” zaczęło się ukazywać konspiracyjne czasopismo satyryczne „Lipa” (1940), drukowane w Warszawie, oraz pierwszy tajny dziennik informacyjny „Dzień” (1941). W historii podziemnego ruchu wydawniczego zapisało się wydawnictwo „Godziemba” dobrze — edycją dwóch jeszcze pozycji niepośledniej wartości: ineditów Norwida pt. „Gromy i pyłki” (1944) i pierwodruku noweli Zeromskiego „Pocałunek” (1944), opracowanych przez J. W. Gomulickiego.



WIKTOR GOMULICKI

# POD ZNAKIEM SYRENY

POEZJE WARSZAWSKIE

zebrał i opracował

Krzysztof Dąbek

WILNO 1939

„KSIĄŻNICA LITERACKA”

Okladka konspiracyjnego wydania „Pod znakiem Syreny”

maszynie drukarskiej 20 maja 1944 r. W karcie metrykalnej książki zaszyfrowano tę informację: „WG 2054”, czyli „Wydawnictwo Godziemba 20 maja 1944”.

Cały nakład książeczki był gotów w czerwcu 1944 r. na kilka tygodni przed powstaniem. Złożono go w antykwariacie Arcta przy ul. Nowy Świat 35, u Tadeusza Sokołowskiego — bibliotekarza, antykwariusza i bibliofila, czynnego działacza podziemia, bardzo zasłużonego w rozprowadzaniu co wartościowszych publikacji konspiracyjnych.

Zbiorek wydany w 250 egzemplarzach, nosił teraz tytuł *Pod znakiem Syreny* i podtytuł *Poezje warszawskie*. Odbito go na papierze dzielowym, żeberkowym 80-gramowym<sup>3)</sup>.

Na estetycznej kartonowej okładce (w formacie cm 19 × 14) oraz na karcie tytułowej podano: „Zebrał i opracował Krzysztof Dąbek”. Pod tym pseudonimem, zaczerpniętym z powieści „Miecz i łokieć”, krył się autor przedmowy i wyczerpujących przypisów do każdego wiersza, Juliusz G o m u l i c k i. Jako miejsce wydania tomiku i firmę wydawniczą podano: Wilno 1939, „Książnica Literacka”, co miało ułatwić jego przechowywanie i rozprzedaż.

Niektóre egzemplarze opatrzone specjalną sygnaturą, oznaczającą właściciela tomiku np.: Egzemplarz Wacława Borowego, Egzemplarz Andrzeja Godziemby.

Dziewięć spośród czternastu wierszy ogłoszonych w antologii *Pod znakiem Syreny* stanowiło pierwodruki. Należał do nich utwór pt. *Warszawie*, napisany w grudniu 1914 r., lecz jak gdyby dopasowany do sytuacji o 30 lat później:

Pokłon dziś tobie niosę Warszawo,  
Boś zrozumiała, że z woli Boga  
Świat nie jest sceną, życie zabawą,  
A treść naszego bytu — złowroga.

Gdys uciszona jak głębia wodna,  
Gdy na twych licach powaga gości,  
Gdy ból cię przemógł — dopieroś godna  
Swojej przeszłości, swojej przyszłości.

Ponadto pierwodrukami były: *Modlitwa do Cudownego Chrystusa w Katedrze* (inc.: „Przed Tobą, Panie, który wiesz, jak boli.”), *Modlitwa Traugutta. Fragment* (inc.: „Był rok krwawo wpisany w naszych dziejów karty”), *Krwawe ślady* (inc.: „W Dzień Zaduszny przed samą północą”), *Duszę mi wieków mgła zachmurza* (inc.: ditto), *Szabla Zygmunta. Fragment* (inc.: „Pod wieczór dnia letniego, gdy niebo się czyni”), *Staruszki staromiejskie* (inc.: „Jak korabie na piasek rzucone”), *Gołębie na Kanonii* (inc.: „Nie, to nie Wenery ptaki”), *Na Krzywym Kole* (inc.: „Na Krzywym Kole wśród mgły jesiennej”), *U Świętego Jana* (inc.: „U Świętego Jana włoska gra kapela”). Trzy wiersze wreszcie umieszczone w tomiku publikowane były w okresie przedwojennym w drukach trudniej dostępnych<sup>4)</sup>.

---

<sup>3)</sup> Papier udało się zakupić Wacławowi Błażejowskiemu w drukarni Biblioteki Polskiej przy ul. Szpitalnej 10. Po wykonaniu tomiku pozostało go przeszło 100 kg; ukryto ten zapas w sklepie F. W. Piekarskiego na Krakowskim Przedmieściu 62, gdzie spłonął w czasie powstania.

<sup>4)</sup> *Obrazek ze Starego Miasta* (inc.: „Targ zapachniał — i dusznej komnatce”) w „Świecie” (krakowskim) 1888, s. 121, *Pod Papugą* (inc.: „Na próżno szukam dziś śladu”) w „Jednoaktówce Akademickiej na rzecz Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego”, Warszawa, grudzień 1918, *Orzeł na ulicy Piwnej* (inc.: „Odnawiali mularze dom stary”) w „Świecie” (warszawskim) 1938, nr 48.

Powtórzone tu też wiersz *Przy Gdańskiej Piwnicy* ogłoszony poprzednio w antologii Korzboka.

Tomik opatrzony jest wzorowym zestawieniem bibliograficznym, obejmującym drukowane poezje Wiktora Gomulickiego związane z Warszawą oraz literaturę o Gomulickim jako poecie Warszawy. W bibliografii tej Juliusz W. Gomulicki uwzględnił nawet wyżej wspomniany unikalny druk z 1943 r., którego jedyne trzy egzemplarze uległy zniszczeniu.

Część poetycka poprzedzona jest pięciostronicową przedmową, charakteryzującą umiłowania varsavianistyczne Wiktora Gomulickiego.

Kolportaż *Pod znakiem Syreny* prowadziły głównie księgarnie i antykwariaty warszawskie, mające już doświadczenie w rozprowadzaniu nielegalnych wydawnictw literackich. Można więc było zaopatrzyć się w ten tomik u Trzaski, Everta i Michalskiego albo u Moniki Żeromskiej w księgarni Mortkowicza na Mazowieckiej, w antykwariacie Arcta, u Szelażka na Krakowskim Przedmieściu czy też u Antoniego Trepieńskiego w „Logosie” przy Mazowieckiej 6. Do chwili wybuchu powstania rozprowadzono kilkadziesiąt egzemplarzy książeczki Gomulickiego, większość z nich jednak znalazła się w rękach filologów lub wytrawnych zbieraczy.<sup>5)</sup>

\*

\*

\*

Po wojnie przedrukowano *Na Krzywym Kole* w „Księdze wierszy polskich XIX w.” J. Tuwima i J. W. Gomulickiego, Warszawa 1954 i 1956. Ponadto ten utwór — wraz z sześcioma innymi znanymi dotychczas tylko z antologii *Pod znakiem Syreny* — ogłosił Paweł Hertz w „Wierszach wybranych” Wiktora Gomulickiego, Warszawa 1960. *Orzeł na ulicy Piwnej* opublikowany został nadto w (w skróceniu) w „Warszawskim kalendarzu ilustrowanym „Stolicy” na r. 1960”, s. 30. Natomiast wiersze: *Modlitwa do Cudownego Chrystusa w Katedrze*, *Modlitwa Traugutta*, *Krwawe ślady*, *U Świętego Jana*, *Przy Gdańskiej Piwnicy* i *Duszę mi wieków mgła zachmurza* są dotychczas dostępne jedynie w konspiracyjnej antologii.

---

<sup>5)</sup> Po powstaniu warszawskim zbiorek stał się rzadkością. Wiadomo zaledwie o kilku ocalałych egzemplarzach: dwa z nich znajdują się w zbiorach publicznych — Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Biblioteki KUL (egzemplarz po prof. Wacławie Borowym), pozostałe — w posiadaniu prywatnym: u Wacława Błażejewskiego, Józefa Chudka, Juliusza W. Gomulickiego, Wacława Jankiewicza i prof. Leona Płoszewskiego.

„Tylko naród zwyrodniały, nikczemny lub przez charactwo przyrodzone na wygaśnięcie skazany może znosić ucisk przemocy bez protestu. Takim narodem Polacy nie są i nigdy nie będą. Gomułcki.



# BIULETYN

## informacyjny

Rok VI.

18 grudnia 1944 r.

Nr. 105 (313)

### ŚWIĘTA WIARY I WALKI.

Po raz szósty w czasie wojny świat będzie obchodzić święta Bożego Narodzenia. Będzie obchodzić je w warunkach, w których na gorzką ironię będą wyglądały tradycyjne słowa, wypowiedziane z tymi świętami zapowiedzi, głoszące na ziemi „pokój ludziom dobrej woli”.

Nagłówek konspiracyjnego pisma z mottem z dzieł W. Gomułckiego

W ostatnich tygodniach okupacji przypomniano jeszcze raz myśl humanistyczną i patriotyczną Wiktora Gomułckiego. Konspiracyjny „Biuletyn Informacyjny” wydawany wtedy w Krakowie jako kontynuacja znane go warszawskiego organu prasowego podziemia — zamieścił w nrze przedświątecznym (nr 105/313 z 18 XII 1944 r.) motto aktualne zaczerpnięte z pism Gomułckiego:

„Tylko naród zwyrodniały, nikczemny lub przez charactwo przyrodzone na wygaśnięcie skazany może znosić ucisk przemocy bez protestu. Takim narodem Polacy nie są i nigdy nie będą”.

MARIA SZUSZKIEWICZOWA

### „...BO JA RAD PO POLSKU CZYTAM”

#### 100 lat polskich bibliotek ludowych na Warmii i Mazurach

W roku 1969 mija sto lat od powstania pierwszych bibliotek ludowych na terenie Warmii i Mazur, które odegrały poważną rolę w walce z germanizacją. Dla podkreślenia tradycji oraz dzisiejszych osiągnięć w rozwoju czytelnictwa na terenie woj. olsztyńskiego Sekcja Naukowa działająca przy Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Olsztynie podjęła inicjatywę obchodu tej rocznicy. Mecenat nad imprezą objął Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Współorganizatorami są: Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddział SBP w Mrągowie, Klub Literatury Regionalnej przy Oddziale Związku Literatów Polskich w Olsztynie, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich oraz Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Olsztynie.

Inauguracja obchodów odbyła się 20 stycznia 1969 r. w Mrągowie. W maju br. nastąpiło:

a) otwarcie w Muzeum Mazurskim w Olsztynie wystawy dotyczącej działalności bibliotek w woj. olsztyńskim na przestrzeni ostatniego stulecia.

b) nadanie Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Lamkowie (pow. Olsztyn) imienia Franciszka Szczepańskiego, założyciela szeregu bibliotek ludowych na Warmii w końcu XIX w., zasłużonego działacza oświatowego i politycznego dla sprawy polskości naszego regionu.

c) sesja popularnonaukowa, na której wygłoszone zostały referaty opracowane przez członków Sekcji Naukowej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Olsztynie.

d) spotkanie bibliotekarzy, którzy działali w latach międzywojennych na Warmii i Mazurach.

Oprócz powyższego wszystkie biblioteki działające na terenie woj. olsztyńskiego będą organizowały przez cały bieżący rok szereg imprez jak: wystawy, spotkania, odczyty, prelekcje itp. aby możliwie najdogodniej uczcić wspomnianą rocznicę.

\*  
\*  
\*

Czytelnictwo polskich książek na ziemiach, które dostały się po rozbiorach pod panowanie pruskie, inaczej rozwijało się w Poznańskim i na Śląsku, inaczej na Warmii, Mazurach i Powiślu. Jest to zrozumiałe. Warmia i Powiśle należały do Polski krócej, bo od roku 1466 do I rozbioru, tj. 1792, a Mazury nigdy bezpośrednio nie wchodziły w skład Rzeczypospolitej. Związane były z Polską za pośrednictwem swych władców — lenników króla polskiego. Nie wyrosła tam ani inteligencja polska, ani mieszczaństwo zdolne do stworzenia polskiego ruchu kulturalno-oświatowego, w takich rozmiarach jak w Poznańskim. Dlatego też niewiele jest informacji o zorganizowanym czytelnictwie książek na tych ziemiach do połowy XIX wieku, ściśle do roku 1881, tj. daty powstania w Poznaniu Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL), które swym zasięgiem objęły Warmię, Mazury i Powiśle.

Szczegóły o kształtowaniu się polskiego czytelnictwa na Warmii, Mazurach i Powiślu — w ciągu prawie 60 lat — od momentu powstania Towarzystwa Czytelni Ludowych aż do Wybuchu II wojny światowej można znaleźć w pracy dra Jana Wróblewskiego pt. „Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939”<sup>1)</sup>.

Czytelnictwo polskie w omawianym okresie utrzymywało się na różnym poziomie; zależne ono było od kursu politycznego w stosunku do mniejszości polskiej, a także ściślejszych lub słabszych kontaktów z Poznaniem, jako ośrodkiem dyspozycyjnym dla bibliotekarstwa czy w okresie późniejszym, po powstaniu niepodległego państwa polskiego w roku 1918, z polskimi konsulatami i Macierzą. Ważne znaczenie miał także dobór zdolnych i odpowiednio przygotowanych bibliotekarzy do prowadzenia propagandy czytelnictwa polskiego w niezbyt łatwych okolicznościach. Trzeba przy tym pamiętać, że władze pruskie już w 1804 r. żądały, aby nauczyciele biegle władali językiem niemieckim, że stopniowo wprowadzano coraz więcej godzin lekcyjnych z językiem wykładowym niemieckim, aby z czasem — język polski ograniczyć tylko do nauki religii i śpiewu kościelnego w młodszych klasach. Po powstaniu więc TCL czytelnicy rekrutowali się przede wszystkim z osób starszych. O młodszych czytelników trzeba było walczyć, propagować naukę czytania i pisanie po polsku. Walnie w tym uczestniczyła prasa polska, pomagając nawet dzieciom w zdobywaniu elementarzy. Tytuł niniejszych uwag „...bo ja rad po polsku

---

1) Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Pojezierze, Olsztyn 1968, s. 201, 3 nlb., z. 28.—

czytam" — został zaczerpnięty z listu 10-letniego chłopca, który dziękuje za elementarz, nazywany wówczas „febelką”.

A zatem prowadzenie biblioteki wymagało wielkiego zaangażowania się bibliotekarzy i ich osobistych umiejętności. Zdarzało się, że księgozbiory trafiały do nieodpowiednich rąk, w rezultacie rozpraszały się, a biblioteki były likwidowane. Na ogół jednak wielu bibliotekarzom udało się osiągnąć znaczne efekty w budzeniu poczucia polskości. Osiągało się je tym skuteczniej, im lepiej i staranniej dostosowywano lekturę, gdyż inna książka interesowała np. Warmiaka-katolika, inna Mazurę-protestanta.

Szczególnie wielki wpływ na budzenie się polskości wywierała lektura dzieł Sienkiewicza, Mickiewicza, Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Jeża, Syrokomli, Niemcewicza itd. Autor cytuje liczne wrażenia czytelników po przeczytaniu np. „Pana Tadeusza”: „...ogarnęła mnie duma, że jestem synem narodu, który wydał takiego człowieka”. Inny czytelnik przyznaje: „...przez te czytanie, poznałem i pokochałem Polskę”.

Władze pruskie doskonale doceniały potęgę oddziaływania polskiej książki, której wypowiedziały zaciętą walkę. Przybierała ona inne formy i metody w okresie cesarstwa, inne w okresie plebiscytu i najbardziej drastyczne w momencie opanowania władzy przez Hitlera i przed wybuchem II wojny światowej, kiedy to hitlerowcy posunęli się do demolowania bibliotek i konfiskaty księgozbiorów.

Dr Wróblewski nie ograniczył się do przedstawienia czytelnictwa rozwijanego przez TCL: informuje także o innych źródłach dostępu do polskich książek, a więc księgozbiorach prywatnych stanowiących własność działaczy miejscowych, oraz o książkach przemyconych i przesyłanych z Polski.

Sporo uwagi poświęca autor współpracy polskich konsulatów z miejscowymi działaczami i działalności Związku Polaków w Niemczech — Oddział Prusy Wschodnie oraz różnych organizacji kobiecych (Towarzystwo św. Kingi), młodzieżowych i religijnych. Zarysowuje przy tej okazji sylwetki działaczy i bibliotekarzy polskich w Niemczech — ludzi wielkiego serca i gorących patriotów.

Bibliotekarze w pracy dra Wróblewskiego znajdują wiele informacji fachowych, dotyczących techniki opracowania księgozbiorów, ich klasyfikacji, szkolenia bibliotekarzy i innych problemów dotyczących bibliotek polskich na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Książkę opatrzone wieloma tablicami zawierającymi dane dotyczące liczby czytelników, wieku, zawodu, tomów wypożyczeń dla każdego rejonu oddzielnie. Te drobiazgowo zestawienia liczbowe dadzą zainteresowanym rzetelny obraz ówczesnej rzeczywistości, ilustrują dowodowo jakże nierówną walkę Polaków przeciwko władzy pruskiej o polską książkę.

---

#### **UWAGA — PRZECENA!**

A. ŁUCZYŃSKA, H. WIĄCEK

#### **INFORMATOR O BIBLIOTEKACH W PRL**

kosztuje obecnie zł 20.—

(poprzednio zł 70.—)

Ekspediuje na zamówienie aż do wyczerpania nakładu  
Administracja Wydawnictw SBP, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7

Na półkach księgarskich pojawiły się na przełomie 1968 i 1969 r. pierwsze pozycje<sup>1)</sup> nowej serii wydawniczej „Książki i Wiedzy” — Biblioteki Pamięci Pokoleń, powołanej z inicjatywy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Serii potrzebnej i oczekiwanej. Nadeszła bowiem już chwila dokonania zabiegu mającego na celu przypomnienie i utrwalenie w społecznej świadomości tych fragmentów walki wyzwolenczej i martyrologii narodu zagrożonego biologiczną zagładą — które, jak np.: obrona Westerplatte i Warszawy, bitwy pod Lenino i Monte Cassino, powstanie w getcie warszawskim i powstanie warszawskie, Palmiry i Oświęcim, stały się ich symbolami. Zabieg ten jest konieczny, ponieważ nieubłagany czas wykrusza szeregi bezpośrednich uczestników i świadków tych wydarzeń. Jednocześnie następuje szybkie odmłodzenie społeczeństwa tak, że blisko 50% ludności stanowi młodzież urodzona po 1945 r., dla której lata wojny i okupacji są już historią. Starajmy się, aby ta przeszłość stała się żywą i bliską młodemu pokoleniu.

Któż nie słyszał o Westerplatte. Obrona tego skrawka polskiego terytorium stała się symbolem żołnierskiego hartu i poświęcenia dla ojczyzny. Piękne strofy poświęcił obrońcom Westerplatte K. I. Gałczyński. Półtora roku temu, S. Różewicz nakręcił o nich głośny film, z interesująco zarysowaną warstwą psychologiczną.

Książeczka Z. Flisowskiego jest popularnym zarysem obrony Westerplatte<sup>2)</sup>, w podstawowej swej części stanowiącym krótką opowieść o wypadkach rozgrywających się na półwyspie gdańskim 1—7 września 1939 r. Jest to opowieść o walce załogi Wojskowej Składnicy Tranzytowej z przeważającymi wielokrotnie siłami wroga. Przeciwno 182 obrońcom Westerplatte, dysponujących jednym starym działem, karabinami maszynowymi, moździerzami, Niemcy skierowali m.in. pancernik, eskadrę samolotów nurkujących, kilkadziesiąt dział, oddziały wojsk lądowych — w sumie około 4 tys. ludzi. Mimo tej miazdżącej przewagi przeciwnika w sprzęcie i ludziach, załoga Westerplatte przez 7 długich dni, pozbawiona wszelkiej pomocy sił polskich, stawiała zaciekle opór. Skapitulowała, gdy walka była już prawie niemożliwa. W kilka lat później, 28 marca 1945 r., Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte wkroczyła do Gdańska. Koło historii się zamyka.

Flisowski słusznie splótł ze sobą, odległe od siebie o lat sześć, pozornie tylko nie związane, fakty. Wśród bowiem wielu czynników, które zrodziły, w tak poważnym stopniu, możliwość udziału wojska polskiego w walkach na frontach drugiej wojny światowej, niepoślednie znaczenie miał uparty opór we wrześniu 1939 r. w tym i obrona Westerplatte.

L. Bartelski ukazuje stolicę Polski w latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Książka obrazuje dzieje Warszawy od momentu jej obrony we wrześniu 1939 r.

---

<sup>1)</sup> Zbigniew Flisowski: „Tu na Westerplatte”, W-wa 1968, KiW, s. 134, ilustr., Lesław M. Bartelski: „Walcząca Warszawa”, W-wa 1968, KiW, s. 159, ilustr., Julitta Mikulska-Bernaś, Franciszek Bernaś: „Bydgoski wrzesień”, W-wa 1968, KiW, s. 99, ilustr.

Władysław Bartoszewski: „Palmiry”, W-wa 1968, KiW, s. 110, ilustr.

<sup>2)</sup> Oparta jest na publikacji Z. Flisowskiego: „Westerplatte”, wyd. 3, W-wa 1965.

poprzez kolejne lata okupacji — m.in. rok 1940, który zapoczątkował masowe egzekucje mieszkańców stolicy, rok 1943, który przyniósł powstanie w Getcie, rok 1944, rok kulminacyjnych w życiu walczącej Warszawy miesięcy: sierpień — październik — do chwili wyzwolenia stolicy 17 stycznia 1945 r.

Warszawa, zdegradowana przez hitlerowców do rangi prowincjonalnego ośrodka w Generalnym Gubernatorstwie, zachowała swe dominujące znaczenie w życiu narodu i w konspiracji. Tu ukazywało się „595 czasopism podziemnych, z których «Biuletyn Informacyjny» osiągał 43 000 egzemplarzy nakładu. Wychodziły pisma o różnym przekroju, niejednokrotnie bardzo specjalistyczne. Drukowano także gazetki w językach obcych — niemieckim, hebrajskim, jidisz. Warszawa obsługiwała swą prasą ośrodki prowincjonalne, jak Łódź czy Poznań. (...) Nieprzerwanie działało tajne szkolnictwo” (s. 107). „Warszawa była sercem i mózgiem ruchu oporu. Stąd wychodziły dyrektywy do wszelkich akcji, zarówno obozu londyńskiego, jak i lewicowego. Tu działały sztaby podziemnych organizacji. Stąd wysyłano żołnierzy do Krakowa na akcję przeciwko generałowi SS i policji Koppemu. Tu znalazły się części rakiety V 1, badanej przez polskich naukowców i wysłanej później specjalnym samolotem do Wielkiej Brytanii. Stąd rozchodziły się w świat wiadomości o nieludzkim postępowaniu hitlerowców. Gdy milkła jedna tajna radiostacja, odzywała się na jej miejsce druga” (s. 122).

Juliusz W. Gomułicki pisząc ostatnio o micie Warszawy („Współczesność” 1968, nr 26) m.in. stwierdza: „Wybuch wojny w r. 1939, a później pięć lat okupacji oraz krwawe powstanie warszawskie 1944 r. — to równocześnie okres, w którym wszystkie dotychczas istniejące elementy mitu warszawskiego wyolbrzymiły się ponad wszelkie przewidywania (twórczość Baczyńskiego, Hollendra, Gajcego, Dobrowolskiego, Jasińskiego i in.) przekształcając Warszawę nie tylko w Miasto-Bohatera, ale przede wszystkim w Miasto-Symbol, sam mit zaś czyniąc potężnym motorem walki o wyzwolenie i nową Polskę Ludową”.

Lektura książki Bartelskiego całkowicie potwierdza słuszność i prawdziwość określenia Warszawy jako Miasta-Bohatera i Miasta-Symbolu, określenia które wrosło w pamięć wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Tło, przebieg, kulisy tzw. „krwawej niedzieli” 3 IX 1939 r. w Bydgoszczy i jej tragiczne następstwa dla polskiej ludności miasta przedstawili J. i F. Bernasiowie.

Bydgoszcz, największe miasto polskie leżące na bezpośrednim zapleczu tzw. „płonącej granicy”, zamieszkałe przez 9 200 Niemców i 134 tys. Polaków, zostało wybrane przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy jako obiekt dywersyjnej, hitlerowskiej prowokacji. Za przygotowanie zbrojnej rebelii hitlerowskiej piątej kolumny na Pomorzu i w Bydgoszczy odpowiadał adiutant osobisty Himmlera, wyższy oficer SS, Ludolf von Alvensleben.

Trzeciego dnia wojny, dywersanci, którzy przybyli różnymi drogami z Niemiec i Niemcy bydgoscy przystąpili do akcji. O godzinie „10.20 kilkuset dywersantów przyczajonych w około 50 punktach miasta, otworzyło znienacka ogień”, a „w kilkanaście minut po pierwszych strzałach dywersja ogarnęła praktycznie prawie całe miasto” (s. 20, 21). Aktywna postawa Polaków — mieszkańców Bydgoszczy, która wyraziła się w udzielaniu czynnej pomocy oddziałom polskim, pomogła w szybkim stłumieniu rebelii. W walkach zginęło około 300 dywersantów i ponad 200 żołnierzy polskich. Zaaresztowano około 1000 Niemców podejrzanych o czynny udział w rebelii, część z nich zatrzymano z bronią w rękę. W chwili wycofywania się oddziałów polskich z miasta większość aresztowanych została zwolniona, część odesłano do Torunia. W stosunku do niemieckich mieszkańców Bydgoszczy nie zastosowano



Zbigniew Flisowski

# TU NA WESTER PLATTE



Franciszek Bernas  
Julitta Mikulska-Bernas

# BYDGOSKI WRZESIEŃ



Eesław M. Bartelski

# WALCZĄCA WARSZAWA



Władysław Bartoszewski

# PALMIRY



żadnych represji, choć bardzo poważna ich część nie tylko opowiadała się za dywersantami, lecz udzielała im nawet wszechstronnej pomocy.

Po wkroczeniu Niemców do miasta nastąpiła rozprawa z Polakami, którą goebelsowska propaganda uzasadniała kłamliwymi informacjami o rzekomych zbrodniach popełnionych przez Polaków na bydgoskich Niemcach 3 i 4 września 1939 r. W kilka miesięcy hitlerowcy zamordowali parę tysięcy ludzi, wśród nich liczną rzeszę inteligencji. Egzekucje odbywały się głównie w mieście i 12 km od Bydgoszczy, w Dolinie Śmierci.

Zbrodnie niemieckie w Bydgoszczy odkrywały prawdziwe zamiary władców hitlerowskich Niemiec w stosunku do Polaków, były ich jakże wymowną zapowiedzią.

A przecież po Bydgoszczy przysły liczne inne zbrodnie, m.in. Palmiry.

Słowa zapisane przez nieznanego więźnia na ścianie piwnicy w warszawskim gestapo:

„Łatwo jest mówić o Polsce,  
trudniej dla niej pracować,  
jeszcze trudniej umrzeć,  
a najtrudniej cierpieć”.

Losy ludzi, których udziałem była „praca dla Polski, cierpienie dla Polski i śmierć dla Polski” przypomina Władysław Bartoszewski.

Autor, wytrawny znawca dziejów ruchu oporu podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce, ukazuje zbrodnie hitlerowskie dokonane na Polakach w ustroniach Puszczy Kampinoskiej, głównie w okolicach Palmir, wsi odległej 22 km od Warszawy, w latach 1939—1941. W prostych i oszczędnych słowach, ilustrowanych starannie dobranym zestawem zdjęć, przypomina, jak doszło do śmierci 2204 osób spoczywających dziś na — powstałym w 1948 r. dla upamiętnienia ofiar eksterminacyjnej polityki hitlerowców — cmentarzu-mauzoleum w Palmirach.

Wczytując się w długą listę pomordowanych, odnajdujemy na niej nazwiska, które wiele ważyły w życiu kraju. Zginęli w Palmirach: M. Rataj, M. Niedziałowski, I. Solarz, J. Pohoski, J. Wajzner, H. Brun, J. Kusociński, S. Kopeć, K. Zakrzewski i wielu innych. Przed oczyma przewijają się nazwiska ludzi różnych zawodów, poglądów, pochodzenia: polityków, działaczy społecznych, wojskowych, profesorów wyższych uczelni, aktorów, nauczycieli, kupców, robotników, rzemieślników, studentów, uczniów. W Palmirach rozstrzeliwano członków konspiracji (np. likwidacja całej niemal organizacji młodzieży PLAN) i — w myśl, stosowanej przez Niemców, zbrodniczej zasady odpowiedzialności zbiorowej — ludzi z nią w ogóle nie związanych.

Zamordowani w Wawrze i Palmirach otwierali długą listę 6 milionów ofiar hitlerowskiego terroru w Polsce. Palmiry, tak jak Oświęcim, Majdanek, czy Treblinka, stały się trwałym składnikiem pamięci narodowej, a cmentarz-mauzoleum w Palmirach jednym z symboli hołdu złożonego przez naród swoim męczennikom.

O ludziach, którzy zginęli w Palmirach, zapomnieć nie wolno.

J.K.

## NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W POLSCE I NA ŚWIECIE

w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1968 r.

### Polityka i gospodarka na świecie

● W Moskwie, Londynie i Waszyngtonie wyłożono 1.7.1968 do podpisania zatwierdzony przez ONZ układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. ● Rząd radziecki wniósł 2.7 do rozpatrzenia na XXII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt konwencji o zakazie stosowania broni nuklearnej. ● Partyzanci w Południowym Wietnamie opanowali 9.7 bazę amerykańską w Khe Sang. ● Do Sztokholmu udał się 11.7 z oficjalną wizytą przewodniczący rady ministrów ZSRR, A. Kosygin. ● Przywódcy Bułgarii, Polski, Węgier i ZSRR wystosowali 16.7 wspólny list do KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wzywający do energicznego przeciwstawienia się antysocjalistycznej działalności pewnych grup na terenie Czechosłowacji. ● W Genewie wznowił 16.7 obrady Komitet Rozbrojeniowy 18 państw ONZ w celu osiągnięcia dalszych porozumień w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. ● Zakończyły się 10.7 wspólne ćwiczenia marynarki wojennej ZSRR, NRD i Polski na północnej części Oceanu Atlantyckiego, Morzu Bałtyckim, Norweskim i Barentsa. ● W Iraku po przewrocie dokonany 17.7 przez baasistów życie unormowało się: nowym prezydentem został przywódca rewolty, A. Hassan al Bakr. ● W Cleveland w St. Zjedn., zamieszkałym m. in. przez 300 tys. Murzynów doszło 22.7 do strzelaniny między białymi i czarnymi oraz do starć ze znacznymi siłami policyjnymi. ● Rząd bułgarski uznał 23.7 ambasadora i personel ambasady Albanii w Sofii za osoby nieżyczliwe i żądał opuszczenia przez nich granic Bułgarii. Albania odpowiedziała nawzajem żądaniem wyjazdu dyplomatów bułgarskich z Albanii. ● 23.7 kursujący między Tel Avivem i Rzymem pasażerski samolot izraelski „Boeing 707” został zmuszony przez komandosów palestyńskich do lądowania w Algierze. ● W Sofii otwarto 28.7 Światowy IX Festiwal Młodzieży i Studentów zorganizowany pod hasłem „Solidarność, przyjaźń, pokój”. ● W Czechosłowacji, w Czernej nad Cisą nastąpiło 29.7 spotkanie Prezydium KCKP Czechosłowacji, przy udziale prezydenta L. Svobody, z Biurem Politycznym KP Związku Radzieckiego. ● Papież Paweł VI ogłosił 29.7 nową encyklikę, „Ży-

ciu ludzkiemu” („Humanae vitae”), zajmującą nieprzejednane stanowisko wobec postępowych wypowiedzi w sprawie regulacji urodzin. ● Prezydent Iraku Al Bakr zwolnił 30.7 premiera i cały rząd Al Najawa oraz dowódcę sił zbrojnych Al Daouda i sam przejął dowództwo nad armią. ● Na ulicach Pekinu pojawiły się 30.7 tysiące demonstrantów manifestujących na rzecz nowego programu wychowawczego Mao Tse Tung, wprowadzającego po studiach obowiązek pracy fizycznej przed podjęciem pracy odpowiadającej wykształceniu. ● Znajdujące się w Korei Południowej oddziały amerykańskie ostrzelały 31.7 terytorium Korei Północnej. ● Amerykanie zastosowali 1.8 przeciwko partyzantom wietnamskim broń bakteriologiczną, wywołującą zakażenia chorobami wirusowymi. ● St. Zjednoczone, ogłosiły, że budżet państwowy za rok 1967/8 został zamknięty deficytem w wysokości 25 miliardów. ● W Bratysławie w Czechosłowacji nastąpiło 9.8 spotkanie przedstawicieli 6 partii komunistycznych i socjalistycznych Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Niemiec Demokratycznych, Węgier i ZSRR. ● 3.8 w ZSRR zmarł marszałek Konstanty Rokossovski, wybitny dowódca II wojny światowej; po wojnie (1949—1956) organizował on wojsko polskie jako minister obrony narodowej PRL i marszałek Polski. ● Kongres amerykański zatwierdził pomoc wojskową dla Izraela w postaci 50 samolotów typu Phantom. ● Partia republikańska podczas konwencji republikańskiej w Miami 8.8. wysunęła na kandydata w wyborach prezydenckich b. wiceprezydenta, Richarda Nixona. ● Rozruchy murzyńskie, które wybuchły w końcu lipca w Cincinnati, ogarnęły 21 dalszych miast (m. in. Nowy Jork, San Francisco, Pittsburg). ● Fundusz pomocy dzieciom UNICEF (ONZ) przeznaczył 10.8 milion dolarów na pomoc żywnościową dzieciom Białry, zbuntowanej części Nigerii w Afryce. ● W Montevideo, stolicy Urugwaju, wybuchły 12.8. krwawe rozruchy studenckie w związku z naruszeniem przez policję niezależności uniwersyteckiej. ● W Peru 13.8. zawarta została umowa między amerykańskim koncernem naftowym a rządem o przejęciu przez Peru niektórych złóż naftowych. ● U wybrzeży Portorico 14.8. zakończyły się morskie manewry sił

zbrojnych St. Zjednoczonych i kilku krajów Ameryki Łacińskiej. ● W Afryce, w Gwinei Równikowej, od 194 lat kolonii hiszpańskiej przeprowadzono 14.8. referendum nad konstytucją, opracowaną przez gwinejsko-hiszpańską komisję, gdyż kraj ten ma otrzymać od października niepodległość zgodnie z zaleceniem ONZ. ● ZSRR ogłosił, że rząd przychylił się do uchwały związku zawodowego marynarzy radzieckich i od 14.8. zaprzestał obsługi statków greckich w portach na znak solidarności z narodem greckim, występującym przeciwko rządowi faszystowskiemu w kraju. ● W Ekwadorze 17.8. Kongres Narodowy obrał prezydentem Jose Marię Velasco Ibarre. ● Przedstawiciele dyplomatyczni Belgii i Holandii podpisali 20.8. w Moskwie w imieniu swych rządów ustawę o nieprolifracji (o nierozpowszechnianiu broni jądrowej). ● Dla udzielenia narodowi czechosłowackiemu pomocy w zwalczaniu sił antysocjalistycznych wkroczyli 21.8. do Czechosłowacji oddziały wojsk układu warszawskiego. ● Prezydent Czechosłowacji, L. Svoboda, przybył 23.8. do Moskwy dla omówienia sytuacji po wkroczeniu wojsk układu warszawskiego do Czechosłowacji. ● Papież Paweł VI udał się 22.8. samolotem do stolicy Kolumbii, Bogoty, gdzie 19.8. zebrał się XXXIX Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny z udziałem 200 tys. pielgrzymów z 33 krajów. ● Prezydent St. Zjednoczonych, Johnson, oświadczył 24.8., że nie będzie się ubiegał o ponowny wybór na prezydenta. ● W Gwatemali 26.8. zabity został ambasador St. Zjednoczonych; w kraju ogłoszono stan wyjątkowy. ● Prezydent republiki Czad w Afryce zwrócił się 28.8. do Francji o pomoc wojskową, gdyż w północnej części kraju wybuchła rewolta, zagrażająca całości republiki. ● Przedstawiciele 11 krajów wystąpili 28.8. z pismem do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, o włączenie do porządku obrad Sesji sprawy wycofania z Korei Południowej obcych wojsk. ● Konwent partii demokratycznej St. Zjedn. wyznaczył 28.8. jako swego kandydata na prezydenta — Huberta Humphreya. ● Wicepremier junty wojskowej w Grecji na konferencji prasowej w Atenach rzucił 27.8. pod adresem St. Zjedn., wezwanie, by Kuba i Wietnam Południowy „zostały zamienione w kupę popiołu”.

● W Berlinie zachodnim dzień 1.9. obchodzony był przez organizacje przesiedleńcze i przez partie polityczne parlamentów zachodnio-niemieckich jako „dzień Ojczyzny”; organizatorzy tej akcji wzywali do walki z komunizmem oraz do wywalczenia granic z 1937 r. ● Brytyjski protektorat w Afryce, Suazi, uzyskał niepodległość i 6.9. został przyjęty do ONZ jako 125 państwo członkowskie. ● W Genewie 9.9. rozpoczęła się konferencja państw nienuklearnych dla omówienia układu o nierozprzestrzenianiu

broni jądrowej. ● Prezydent Portugalii, admirał Tomas, zwrócił się 18.9. do St. Zjedn. z prośbą o przysłanie posiłków na wypadek ewentualnych rozruchów w związku z ciężką chorobą premiera Salazara. ● Między Malajzją i Filipinami nastąpiło 19.9. zerwanie stosunków dyplomatycznych, gdyż prezydent Filipin podpisał ustawę o włączeniu malajskiego stanu Sabah do Filipin. ● 24.9. w Nowym Jorku zamknięto 23. i rozpoczęto 24. sesję ONZ. ● Do ZSRR udał się z oficjalną wizytą 24.9., Szachinszach Iranu, Mohammed Reza Pahlavi z małżonką. ● W Belgradzie na dworcu głównym 25.9. wybuchła bomba zegarowa, podłożona przez terrorystów. ● W NRF 26.9. utworzona została nowa partia komunistyczna pod nazwą Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP). ● Między Hiszpanią i St. Zjedn. 26.9. wygasł układ obronny, zabiegi o przedłużenie nie dały rezultatu, gdyż Hiszpania wysunęła w stosunku do St. Zjedn. zwiększone wymagania w zakresie pomocy. ● W Bonn odbyła się 27.9. wizyta prezydenta Francji de Gaulle'a, wizyta ujawniła istnienie w dalszym ciągu rozbieżności w stanowisku obu państw w bieżących sprawach politycznych. ● Na Kubie w Hawanie wykryto 28.9. ślaskę szpiegowską, zorganizowaną przez Centralną Agencję Wywiadowczą Stanów Zjednoczonych.

● W Argentynie 3.10. obalony został prezydent Fernando Belaunde Terry przez zamach stanu pod wodzą szefa sztabu i dowódcy armii lądowej, gen. Juan Velasco Alvarado. ● Amerykanie 3.10. wzmożli bombardowanie terytorium DRW. ● W Buenos Aires w Argentynie, w ambasadzie Stanów Zjednoczonych 5.10. podrzucono bomby jako protest przeciwko wizycie przedstawicieli Pentagonu. ● W Limie w Peru dokonano 5.10. wojskowego zamachu stanu. ● Liga Arabska ogłosiła 6.10. że NRF podpisała z Izraelem tajne porozumienie o współpracy w dziedzinie badań nuklearnych i produkcji pocisków raketowych. ● W Finlandii na zaproszenie prezydenta Kekkonena bawił 7—9.10. radziecki przewodniczący rady ministrów A. Kosygin dla przeprowadzenia rozmów w sprawach międzynarodowych. ● W Gibraltarze na brytyjskim krążowniku „Fearless” nastąpiło 9.10. spotkanie premiera W. Brytanii, Wilsona, z szefem rządu rodyzyjskiego, Smithem, które nie doprowadziło do żadnego rezultatu. ● W Panamie 11.10. gwardia narodowa dokonała zamachu stanu, pozbawiając władzy prezydenta A. Ariasa, który przed 11 dniami objął ten urząd. ● W Afryce z b. kolonii hiszpańskiej, Gwinei Równikowej, utworzono państwo niepodległe o pow. 28 tys. km<sup>2</sup>, i 263 tys. mieszkańców; 12.10. Gwinea Równikowa została przyjęta do ONZ jako 126 członek. ● W Brazylii w mieście Iblurze policja aresztowała przywódców i 1000 członków zdelegalizowa-

nej organizacji studenckiej, którzy zgromadzili się na nielegalny kongres. ● W Czechosłowacji w Pradze podpisany został 16.10 układ o warunkach pobytu wojsk radzieckich w Czechosłowacji. ● W NRF spłynął na wodę 17.10 statek „Otto Hahn” o napędzie atomowym (trzeci na świecie po amerykańskim „Savannah” i radzieckim „Lenin”). ● W Oslo 19.10 odbyła się konferencja premierów Danii, Norwegii, Islandii, Szwecji i Finlandii oraz Prezydium Rady Północnej w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej. ● Japonię objęła od 21.10 fala demonstracji i strajków protestacyjnych przeciwko wojnie wietnamskiej. ● W Moskwie Polska, NRD i ZSRR podpisały 23.10 deklarację w sprawie wykorzystywania szelfu kontynentalnego na Bałtyku i eksploataowania jego poddennych bogactw mineralnych dla celów pokojowych. ● Prezydent Francji gen. de Gaulle podczas swej oficjalnej wizyty w Turcji odbył 26.10 rozmowy polityczne z prezydentem Turcji, Sunayem. ● Na zamku w Pradze na uroczystej sesji Zgromadzenia Narodowego uchwalono 27.10 ustawę konstytucyjną o federacji czechosłowackiej. ● Kanclerz NRF, Kiesinger, jako szef państwa, złożył pierwszą wizytę w Hiszpanii i rozpoczął serię rozmów z rządem gen. Franco. ● Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło 92 gł. przeciw 17 nie uznać niepodległości Rodezji, dopóki nie ustąpi bezprawny rząd Smitha. ● W Algierii na pustyni Hassi R'Mel rozpoczęto eksploatację wielkich złóż gazu ziemnego, który będzie doprowadzany rurociągiem do wybrzeża Morza Śródziemnego, a także rozprowadzany po całym kraju na użytek ludności. ● Prezydent St. Zjedn. Johnson w przemówieniu telewizyjnym 1.11 zapowiedział całkowite wstrzymanie bombardowań DRW dla umożliwienia dalszych rozmów pokojowych.

● Samoloty Izraela zbombardowały 1.11 na Nilu mosty i elektrownie, ZRA wniosła skargę do Rady Bezpieczeństwa. ● Królowa angielska, Elżbieta II, udała się 1.11 samolotem z wizytą do Brazylii i Chile. ● Wstrzymanie przez St. Zjedn. bombardowania DRW nie zmniejszyło napięcia wojennego, gdyż Amerykanie 3.11 wzmożli bombardowanie Wietnamu Południowego, a partyzanci odpowiedzieli na to atakami na bazy amerykańskie. ● W Grecji 3.11 podczas pogrzebu zmarłego dawnego premiera Papandreu doszło do poważnych demonstracji politycznych. ● W wyborach prezydenckich 4.11 w Stanach Zjednoczonych odniósł zwycięstwo kandydat partii republikańskiej, Nixon (287 głosów przeciwko 172 głosom, które otrzymał kandydat partii demokratycznej, Humphrey), ale większość w obu izbach Kongresu zapewnił sobie demokraci. ● Na Morzu Śródziemnym 6.11 rozpoczęły się morsko-lotnicze manewry NATO. ● Wojskowy reżim Grecji

zatwierdził 12.11 nową reakcyjną konstytucję, w której nie znalazły się artykuły, dotyczące wolności obywatelskich i wyborów do parlamentu. ● W Pakistanie w niektórych miastach wprowadzono 12.11 stan wyjątkowy w związku z odkryciem spisku na życie prezydenta Ayuba Khana. ● W Libanie nastąpiły 14.11 demonstracje studenckie, mające na celu pobudzenie rządu do wydawniejszej pomocy dla komandosów palestyńskich. ● W ZRA utworzono 16.11 armię Obrony Ludowej i zaopatrzone w broń 92 tys. ochotników. ● We Włoszech rozpoczęła się od 18.11 seria 24-godzinnych strajków powszechnych, ogarniających różne dziedziny życia, na znak protestu przeciwko hamowaniu przez rząd niezbędnej reformy administracyjnej. ● W republice Mali w Afryce grupa oficerów 19.11 obaliła rząd i prezydenta Keitę i utworzyła wojskowy komitet wyzwolenia. ● Banki zachodnie ogarnął 20.11 kryzys walutowy, do Bonn zwołano w tej sprawie tzw. „klub dziesięciu”, przedstawicieli największych banków światowych. ● W Budapeszcie 18—21.11 obradowała przygotowawcza komisja międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. ● Stany Zjednoczone wezwały 21.11 rząd Południowego Wietnamu, by przysłał do Paryża na rokowania swoją delegację. ● Prezydent Francji de Gaulle ogłosił 25.11, że mimo kryzysu walutowego nie nastąpi dewaluacja franka, czego powszechnie oczekiwano. ● Zgromadzenie Ogólne NZ w Nowym Jorku uchwaliło konwencję o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. ● Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło wniosek państw afroazjatyckich o niezwłocznym przyznaniu niepodległości portugalskim terytoriom kolonialnym: Angoli, Mozambikowi i Gwinei Portug.

● Lotnictwo i artyleria izraelska dokonały 2.12 prowokacyjnego napadu na jordańską wieś Kfar Assad, zabito 25 osób, raniono 50, następnego dnia dokonano dwugodzinnego nalotu na stolicę Jordani. ● Na Sycylii wybuchły 2.12 krwawe zajścia skutkiem starcia się strajkujących robotników rolnych z policją. ● We Francji ponownie wybuchły zamieszki studenckie, w Nanterre pod Paryżem zaczął się 12.12 strajk okupacyjny w uniwersytecie. ● W Chinach uczniowie szkół podstawowych i średnich, zarówno w miastach, jak i na wsi, podlegli militaryzacji; zostali zorganizowani w oddziały na wzór wojskowy; zarządzanie szkołami objęły fabryki. ● Izraelski minister obrony, Mo-sze Dajan, udał się nieoficjalnie do St. Zjednoczonych, by u organizacji syjonistycznych szukać pomocy finansowej dla Izraela. ● W Meksyku doszło 14.12 do poważnych ruchów studenckich. ● Komitet Społeczny XXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

uchwalili 17.12 rezolucję, potępiającą nazizm, apartheid i wszelkie ideologie, oparte na rasowej dyskryminacji; przeciw głosowała tylko Republika Południowej Afryki. ● Izraelskie siły zbrojne zbombardowały 28.12 międzynarodowe lotnisko w Bejrucie, stolicy Libanu; izraelscy komandosi zniszczyli 13 samolotów cywilnych, uszkodzili instalacje radarowe i pasy startowe; miało to być odwetem za uprowadzanie przez arabskich komandosów samolotów izraelskich.

## Polityka i gospodarka w Polsce

● PLL „Lot” otworzyły 1.7 swoją 26. linię zagraniczną Warszawa — Kijów. ● Na XII Plenum KC PZPR w Warszawie 8.7 uchwalono tezy na V Zjazd PZPR i ustalono termin zwołania Zjazdu oraz zasady wyboru delegatów. ● Do Biura Politycznego KC PZPR powołani zostali 9.7 na sekretarza Bolesław Jaszczuk a na zastępcę sekretarza Mieczysław Moczar. ● Z okazji Dnia Energetyka 9.7 w największej w kraju elektrowni wodnej w Solinie nad Sanem w Bieszczadach odbyła się centralna Akademia. ● 14.7 nastąpiło w Warszawie spotkanie przywódców krajów socjalistycznych: Bułgarii, NRD, Węgier, ZSRR i Polski. ● 15.7 mianowani zostali w Polsce nowi ministrowie: finansów — Stanisław Majewski, spraw wewnętrznych — Kazimierz Światała, zdrowia i opieki społecznej — Jan Kostrzewski. ● do Gdyni zainwazował 16.7 po raz pierwszy po wojnie hiszpański statek pasażerski i przywiózł 700 turystów. ● W Krakowie w Hucie im. Lenina ruszyła 17.7 nowa walcownia — slabing. ● W Lubinie i Polkowicach oddano do wstępnej eksploatacji 19.7 kopalnie miedzi: „Lubin” i „Polkowice”. ● 20.7 w Solinie przekazano do eksploatacji elektrownię oraz zapórę na Sanie, rozpoczęte przed 8 laty: długość zapory 644 m., głębokość 60 m., rozlewisko o powierzchni 22 km<sup>2</sup> z linią brzegową o długości 150 km.

● W Koźienicach rozpoczęto 9.9 budowę największej w Polsce elektrowni węglowej, która po zbudowaniu osiągnie moc 1200 MW, a następnie 2400 MW, później zaś może dojść do 3000 MW. ● Polskę odwiedził 24.9 naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Iwan Jakubowski.

● W Grzybowie (pow. Staszów) przekazano 1.10 do użytku drugą kopalnię slarki. ● Przewodniczącą Rady Państwa, marszałek Marian Spychalski, udał się 23.10 z oficjalną wizytą do republiki Irackiej i Syryjskiej dla zacieśnienia stosunków między Polską i tymi krajami.

● W Skoczowie uruchomiono 2.11 największą w kraju kuźnię matrycową, zbudowaną kosztem przeszło pół miliarda złotych.

● W Koluśkach otwarto 6.11 nowy dworzec kolejowy. ● Centralne uroczystości z okazji 50-lecia odzyskania niepodległości odbyły się 7.11 w Lublinie. ● W Miasteczku Śląskim koło Tarnowskich Gór przekazano 8.11 do eksploatacji kombinat cynkowy, największy tego typu obiekt w polskiej „kolorowej” metalurgii. ● 11—16.11 odbył się w Warszawie V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy udziale 1764 delegatów w obecności 37 delegacji zagranicznych. ● W Warszawie podpisano 22.11 między Polską i Związkiem Radzieckim protokół o zwiększeniu wzajemnych dostaw i płatności do 9 miliardów złotych dewizowych w ciągu roku.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku, Polska podpisała 16.12 wyłożoną do podpisu, zatwierdzoną przez XXIII sesję konwencję o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

## Nauka i kultura na świecie

● Watykan potwierdził 2.7 wiadomość, że zamierzone jest przeprowadzenie rewizji procesu wytoczonego przez Inkwizycję Galileuszowi w 1633 r. za propagowanie poglądów Kopernika na budowę wszechświata. ● W Moskwie 14.7 zmarł w wieku 76 lat wybitny pisarz radziecki, Konstanty Paustowski. ● W Madrycie 31.7 zebrał się III Światowy Kongres Esperantystów przy udziale 2000 osób z 37 krajów.

● W Kolumbii w Bogocie doręczono 1.8 działaczowi i postępowemu pisarzowi, Jorie Zalamei. przyznana mu Nagrodę Leninowską „za utrwalanie pokoju między narodami”. ● W Pradze w Czechosłowacji zakończył się 12.8 dziesięciodniowy VI Międzynarodowy Kongres Sławistów; na nowy okres przewodniczącym obrano prof. dra Witolda Doroszewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. ● 8 krajów socjalistycznych (wśród nich Kuba i Mongolia) wystąpiło 12.8 w ONZ z wnioskiem o utworzenie międzynarodowej organizacji „Intersputnik” dla kierowania światowym systemem sztucznych satelitów Ziemi. ● W Wiedniu rozpoczęła się 14.8 światowa konferencja kosmiczna, zwołana przez ONZ dla przedyskutowania korzyści, płynących z pokojowych badań kosmicznych; udział wzięły 74 kraje.

● W Wiedniu 9.9 zakończył się Międzynarodowy Kongres Filozoficzny z udziałem przeszło 4000 osób, wśród nich grupy filozofów polskich pod przewodnictwem prof. Tadeusza Kotarbińskiego. ● Po siedmiu dobach lotu dokoła Księżyca zakończyła swój lot 23.9 radziecka stacja automatyczna „Sondy 5”, wodując na wyznaczonym punkcie na Oceanie Indyjskim.

● Rozpoczął się na świecie 2.10 proklamowany z inicjatywy UNESCO rok obchodu setnej rocznicy urodzin przywódcy ruchu

narodowo-wyzwoleńczego Indii, Mahatmy Ghandiego. ● Pokojową Nagrodę Nobla za r. 1968 otrzymał prof. F. Cassin, Francuz, przewodniczący Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. ● Z Przylądka Kennedy'ego wystartowała 11.10 amerykańska rakieta „Saturn IB” z trzema kosmonautami na jedenastodniowy lot okołoziemski dla sprawdzenia urządzeń zdolności manewrowych statku „Apollo”. ● W Meksyku 12.10 rozpoczęły się XIX Igrzyska Olimpijskie. ● W ZSRR wystrzelono 26.10 na orbitę okołoziemską pojazd kosmiczny „Sojuz 3” z kosmonautą płk. Georgiem Bieriegowojem dla przeprowadzenia prób łączenia z krążącym już pojazdem „Sojuz 2”. ● Laureatem Nagrody Literackiej Nobla za r. 1968 został japoński pisarz Yasunari Kawalata. ● W ZSRR 31.10 wystrzelono 250-go z serii „Kosmos” satelitę Ziemi.

● Z Przylądka Kennedy'ego 8.11 wystrzelono satelitę Słońca „Pioniera 9” dla przesyłania na Ziemię danych o plazmie i cząsteczkach jonizujących pochodzenia słonecznego. ● Z podróży kosmicznej w kierunku Księżyca wrócił 15.11 radziecki pojazd międzyplanetarny „Sonda 5”, który miał na pokładzie obfity zasób pasażerów: dwa żółwie, muszki owocowe, kleszcze mączne, trzykrotke, ziarna pszenicy, jęczmienia, kolonie bakterii; chodziło o zbadanie oddziaływania długotrwałego stanu nieważkości i wpływu promieniowania kosmicznego na rozwój organizmów. ● W Związku Radzieckim wystrzelono 16.11 na orbitę okołoziemską automatyczną stację o ciężarze ponad 17 ton „Proton 4” dla zbadania promieniowania kosmicznego w pobliżu Ziemi. ● W St. Zjedn. zmarł 26.11 w wieku 90 lat znany amerykański pisarz i działacz społeczny. Upton Sinclair. ● W Berlinie zmarł 26.11 w wieku 81 lat nestor literatury niemieckiej, Arnold Zweig. ● Kardiochirurg z Kapsztatu, prof. Christian Barnard, który przeprowadził pierwszą transplantację serca, odznaczony został pierwszym medalem „za zasługi dla ludzkości”, ustanowionym przez genewski Instytut Postępu i Uznania. ● W Londynie na Konferencji Generalnej Międzynarodowej Federacji Lotniczej ustanowiono nagrodę w postaci Medalu im. Jurija Gagarina, która ma być przyznawana corocznie pilotowi kosmonaucie za najwyższe wyniki w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej przez człowieka; ustanowiono także obchodzenie Międzynarodowego Dnia Lotnictwa i Kosmonautyki na dzień 12 kwietnia, w rocznicę pierwszego wystartowania człowieka w Kosmos.

● Na Przylądku Kennedy'ego w St. Zjedn. wystrzelono 5.12 satelitę „Heos I”, przygotowanego przez laboratoria: belgijskie, francuskie, zachodniemieckie, angielskie i włoskie. ● Mikrobiolog zachodniemiecki, dr Ehrenfried Petras, poprosił 5.12 o azyl

w NRD, gdyż zrezygnował z pracy w zachodniemieckich instytutach naukowych i laboratoriach prowadzących zbrodnicze doświadczenia z bronią B i C, bakteriologiczną i chemiczną, dla celów wojennych. ● W Delhi zakończył się 8.12 Światowy Kongres Geograficzny, w którym wzięło udział 1500 uczonych; na najbliższe cztery lata przewodniczącym Unii Geograficznej obrano Polaka, prof. Stanisława Leszczyńskiego, dyrektora Instytutu Geografii. ● Komitet UNESCO przyznał 14.12 po raz pierwszy ustanowioną przez siebie nagrodę za wyjątkowy wkład nauki do postępu technicznego przy odsalaniu wody morskiej; nagrodę otrzymał prof. Silver z uniwersytetu w Glasgow. ● Z przylądka Kennedy'ego wystartował 21.12 pojazd kosmiczny „Apollo 8” z trzema kosmonautami: Frankiem Bormanem, Jamesem Lovellem i Wiliamelem Andrewsem do lotu dokoła Księżyca; wrócili oni na Ziemię po 10-krotnym okrążeniu Księżyca, zbliżając się do niego na odległość 110 km. ● W Nowym Jorku zmarł 20.12 w wieku 88 lat wybitny pisarz amerykański, laureat nagrody Nobla, John Steinbeck.

#### Nauka i kultura w Polsce

● W Zakopanem na Polanie Chochołowskiej otwarto 9.7 pod gołym niebem wystawę prac rzeźbiarskich artysty Bronisława Chromego. ● W Krakowie zmarł 9.7 w wieku 93 lat znany kolekcjoner polski F. X. Pulsowski; swoje bogate zbiory ofiarował Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i jego Muzeum Historycznemu. ● Zmarła w Ciechocinku 12.7 w wieku 79 lat znana śpiewaczka i pedagog Ada Sari (Jadwiga Schayer). ● W wieku 79 lat zmarł 14.7 w Warszawie czołowy polski lekarz higienista, prof. dr Marcin Kasprzak. ● W Warszawie odsłonięto 20.7 pomnik Juliana Marchlewskiego przy alei jego imienia.

● W Polsce od 5.8 zarządzono masowe szczepienia przeciw chorobie Heinego Mediny wszystkich dzieci w wieku od 3 miesięcy do 15 lat. ● Pod Olsztynem w Pieczewie zakończono 9.8 budowę 333-metrowego masztu telewizyjnego o ciężarze konstrukcji 220 ton dla anteny stacji telewizyjnej przekąźnikowej. ● W Dusznikach na Dolnym Śląsku otwarto jedyne w Polsce, a czwarte na świecie muzeum papiernicze, urządzone w pomieszczeniach dawnych młynów do produkcji papieru. ● Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił przekształcenie szkół morskich w Gdyni i Szczecinie w wyższe szkoły morskie. ● Liga Ochrony Przyrody została uznana przez KERM za stowarzyszenie wyższej użyteczności. ● W Warszawie 31.8 zakończyła się 5-dniowa Konferencja Matematyków z udziałem kilkudziesięciu wybitnych uczonych z 13 krajów.

● Miasto Kleck w pow. Gniezno zostało odznaczone 8.9 orderem Krzyża Grunwaldu III kl. za zorganizowaną obronę miasta przed nacierającymi przed 29 laty oddziałami hitlerowskimi. ● Związek Kolarzy otrzymał z okazji 50-lecia istnienia order Sztandaru Pracy I kl. ● W Kosowie Lackim (pow. Sokółów Podlaski) odsłonięto 28.9 ufundowany przez społeczeństwo miejscowe pomnik ku czci poległych w II wojnie światowej.

● W Rudzie Śląskiej w Hucie „Pokój” przesunięto 3.10 o 18 metrów przebudowany wielki piec o ciężarze 28 tys. ton. ● 5.10 we wsi Czelnie nad Odrą wzniesiono obelisk dla upamiętnienia ustawienia tu 27.2.1945 r. granicznego słupa. ● W Krynicy odbył się 12.10 pogrzeb głośnego ludowego malarza prymitywisty Nikifora. ● W stolicy i całym kraju odbyły się 13.10 obchody 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego: w uroczystościach wzięła udział przybyła z ZSRR delegacja z marszałkami A. Greczko i I. Jakubowskim na czele. ● W Polichnie pod Piotrkowem, gdzie w r. 1942 stoczył walkę z hitlerowcami pierwszy oddział partyzancki Gwardii Ludowej pod dowództwem Franciszka Zubrzyckiego, otwarto 13.10 Muzeum Czynu Partyzanckiego. ● W Drawsku Pomorskim w ziemi koszalińskiej odsłonięto 16.10 pomnik ku czci żołnierzy polskich, poległych w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego. ● W Poznaniu zmarł 13.10 w wieku 81 lat nestor historyków polskich, prof. dr Kazimierz

Tymieniecki. ● Odsłonięto 15.10 w Leninie na Białorusi, w 25 rocznicę stoczonej tam przez I Dywizję Ludowego Wojska Polskiego bitwy, Pomnik-Mauzoleum Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni. ● W Lublinie obchodził 20.10 Katolicki Uniwersytet Lubelski 50-lecie swego istnienia. ● Pod Krakowem na wzgórzu Krzemionki 23.10 otwarto nowoczesny ośrodek telewizyjny, zbudowany kosztem 220 milionów złotych.

● W Zatoce Puckiej 9.11 opuszczono na 24 metry pod wodę polską kabinę podwodną „Meduza II” dla dokonania w ciągu 7 dni przez akwonautów próby przebywania i pracy pod wodą bez wynurzenia się. ● Z okazji 50-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości otwarto w Warszawie 29.11 z udziałem najwyższych władz partyjnych i politycznych uroczystą, trzydniową sesję naukową poświęconą uczczeniu tego wydarzenia. ● Państwowy Instytut Higieny w Warszawie odznaczony został 29.11 za zasługi Komandorskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski z okazji 50-lecia istnienia.

● W Chelmie odsłonięto 8.12 pomnik ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych podczas wojny. ● Zmarł w Krakowie 19.12 w wieku 83 lat prof. dr Stanisław Pigoń, znakomity historyk literatury polskiej. ● Na sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk powołany został 28.12 prof. dr Dionizy Smoleński.

IZABELLA STACHELSKA

## NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

### *Przegląd miesięczny*

Dla najmłodszych dzieci ukazał się nowy zbiorek wierszyków **MARII CZERKAWSKIEJ** U starej wierzy (W-wa 1968 „N.Ks.”, zł 14.—). Zbiorek zawiera 14 utworów, są one łatwe, wdzięczne, niektóre liryczne, inne bardziej satyryczne, prawie wszystkie poświęcone przyrodzie. Książeczka wydana starannie, w twardej okładce, drukowana jest dużą czcionką, na dobrym papierze, ozdobiona barwnymi, nieco uproszczonymi obrazkami Krystyny Witkowskiej. Poziom I, dział N.

Zwrotki dla **Dorotki JANA SZTAUDYNGERA** (W-wa 1968 „N.Ks.”, zł 20.—), to zbiorek wdzięcznych wierszyków i zręcznych, zabawnych fraszek, częściowo znanych już ze zbiorów „Muchomorzy”, „Kasztanki” i „Narodziny obłoczka”, a częściowo no-

wych. Treść uzupełniają ilustracje Józefa Wilkońca, inne jednak w stylu niż dotychczasowe jego obrazki, bardzo kolorowe. Tekst drukowany jest częściowo na kolorach, ale niezbyt ciemnych. Ewentualnie można kupić dla najmłodszych dzieci. Poziom I, dział N.

Wydawnictwo Literackie nie ma szczęścia do literatury dla najmłodszych dzieci. Nawet jeśli ma dobrego ilustratora i autora — skutek bywa dżwony. Książeczkę **ANNY PRZEMYSKIEJ** Dookoła chmurek (Kraków 1968 Wyd. Lit., zł 22.—) zilustrował Wilkoń, świetny artysta, znany dawniej z eleganckiej, wyrafinowanej linii i subtelnej kolorystyki, idąc tym razem jeszcze dalej niż przy poprzednio omówionej pozycji, dając ilustracje bardzo mocne w wyrazie, rysowane gru-



byłymi krechami i utrzymane w barwach wręcz agresywnych. Wierszyki Przemyskiej (jest ich 29) nie są zbyt zręczne, rymy słabutkie, treść „wydumana”, w dodatku wydrukowano je w wielu wypadkach na zupełnie ciemnych kolorach, co jest bardzo niezdrowe dla oczu czytającego. Okładka miękka, cena stosunkowo wysoka (1 kartka — prawie 1 zł) — pozycja raczej nie biblioteczna.

W roku 1967 ukazały się książki „Najwyższa góra” i „Drugi Wojtuś” (tom 1 i 2) MIECZYŚLAWY BUCZKÓWNY. Obecnie wydany Piotrus pierwszak (W-wa 1968 „Czyt.”, z1 25.—) to trzeci tom. Bohater książki, w poprzednim tomie przedszkolak, jest obecnie uczniem 1 klasy. Treść książki, podana w pierwszej osobie, jako opowiadanie chłopca o nim samym, ukazuje przygody i przeżycia w szkole, w domu i na podwórku, w ciągu całego roku szkolnego, aż do wakacji. Książka jest bezpretensjonalna, dla młodszych dzieci ciekawa, o wartościach wychowawczych, literacko poprawna, trochę tylko za długa jak na techniczne umiejętności czytania dziecka 7—8-letniego i dlatego zaliczamy ją do II poziomu (dział 0) przeznaczając dla dzieci 9—11 lat, chociaż tematyka i treść nadaje się raczej dla 7—8-latków. Ilustracje Andrzeja Strumiły, czarno-białe i 8 kolorowych, w charakterystycznym dla niego stylu, trochę niesamowite i ponure, chociaż weselsze (przynajmniej w dziedzinie koloru) niż w poprzednich tomach.

W Bibliotece Błękitnych Tarcz, znanej serii opowiadań o walorach dyskusyjno-problemowych, ukazały się dwie nowe pozycje przeznaczone dla dzieci korzystających z książek III poziomu. Pozycja 27 to opowiadanie DANUTY BIENKOWSKIEJ *Potajemna wyprawa* (W-wa 1968 PZWS, z1 3.—), o niesubordynacji na koloniach, zakończonej tragicznie, utonięciem dziewczynki, która poszła się kąpać mimo zakazu. Autorka podaje pod dyskusję także problem fałszywie pojętej solidarności — druga dziewczynka wchodziła o projektowanej wyprawie, ale nie chciała być „donosicielką” i nie przeskodziła w wypadku, który tak tragicznie się skończył. Opowiadanie jest dobre, ciekawe, ilustracje Romualda Klaybora również dobre. Poziom III, dział P lub BBT.

Pozycja 28 to opowiadanie KLEMENTYNY SOŁONOWICZ-OLBRYCHSKIEJ *Czekam na wyrok* (W-wa 1968 PZWS, z1 3.—). Akcja opowiadania rozgrywa się w klasie, problemem jest sprawa „ściągnięcia” zadania od kolegi, brak odwagi cywilnej do przyznania się i sprawa „samosądu” dokonanego przez pokrzywdzonego chłopca. Akcja ta była swego czasu treścią audycji radiowej, a listy dzieci do Radia, nadesłane po tej audycji, autorka zamieściła przy końcu książeczki, poddając je także pod dyskusję czytelników. Poziom i dział jak wyżej.

Agnieszka z siódmego obłoku MARYTY CZERMIŃSKIEJ (W-wa 1968 Wyd. Harc., z1 4.—) to 8 pozycja serii „Ważne sprawy dziewcząt i chłopców”, odpowiednika serii BBT PZWS-u. Tematem opowiadania są wyrzuty sumienia dziewczynki, która przepuściła pieniądze dane jej przez rodziców na zapłacenie rachunków domowych (gaz, telefon itd.) i jej konflikty szkolne z tym związane. Jest też druga sprawa, koleżanki szkolnej, kandydatki na chuligankę. Pozycja interesująca, dobra. Poziom III, dział P.

Następna nowość dla czytelników korzystających z III poziomu to powieść *Gdzie są te skrzynie?* ANDRZEJA MARIJ NADELA (W-wa 1968 „N.Ks.”, z1 15.—), jeszcze jeden „kryminal” dla dzieci, pióra autora, którego nazwisko dotychczas nie było nam znane. Akcja rozgrywa się współcześnie w małym miasteczku, do którego przybywa szajka pragnąca odnaleźć i ukraść skrzynie z muzealnymi zbiorami, ukryte w niewiadomym miejscu w czasie wojny. Szajka gra rolę profesorów-badaczy i pozyskuje w ten sposób pomoc niektórych miejscowych starszych dzieci. Inne jednak dzieci z tej samej koleżeńskiej paczki absolwentów VII klasy podejrzewają, że coś jest nie w porządku, zaczynają na własną rękę śledztwo i demaskują szajkę, a nawet dopomagają w jej ujęciu. Oczywiście walka między szajką a młodymi bohaterami książki obfituje w momenty zabawne i w momenty dramatyczne, a kończy się szczęśliwym odnalezieniem cennych skrzyń i zabezpieczeniem ich dla muzeum. „Przy okazji” poprawia się też miejscowy chulligan. Literacko książka jest raczej słaba, akcję ma jednak dość wartką. Czytać mogą dzieci w wieku 12—14 lat. Poziom III, dział P.

Znana od lat powieść WALENTINA KATAJEWY *Samotny biały żagiel* (W-wa 1968 „Iskry”, z1 9.—), której akcja rozgrywa się w 1905 r. w Odessie, lektura klasy VI, ukazała się tym razem w serii kieszonkowej „Iskier” — malutka 16<sup>o</sup>, drukowana bardzo drobną czcionką, w miękkiej oprawie. Dla czytelnika dziecięcego dużo lepsze jest poprzednie wydanie, z 1966 roku, uzupełnione posłowiem Adama Gallsa, nie kieszonkowe. Poziom III, dział H.

Równocześnie ukazała się też trzecia część cyklu, którego pierwszą część stanowił „Samotny biały żagiel”, a mianowicie *Zimowy wiatr* (W-wa 1968 „Iskry”, z1 9.—), pozycja lekturowa dla VIII klasy, w takim samym kieszonkowym wydaniu. Poziom IV, dział H.

W serii *Złotego Liścia* po wydanym niedawno „Huraganie” WACŁAWA GAŚSIOROWSKIEGO ukazały się obecnie części druga i trzecia trylogii napoleońskiej: *Rok 1809* (W-wa 1968 „N.Ks.”, z1 28.—) i „*Szwolężerowie gwardii!*” (W-wa 1968 „N.Ks.”, z1 21.—). Akcja „Roku 1809” związana jest bardzo luźno z bohaterami 1 tomu, rozgrywa się

w kraju, wśród walk Austriaków z Księstwem Warszawskim, obfituje w dramatyczne momenty, opisy potyczek i walk. Akcja „Szwolererów gwardii” to dalsze dzieje bohaterów „Huraganu”, do roku 1812. Akcja zawiera głównie opisy przemarszów wojsk i perypetii sercowych bohaterów, opisów batalistycznych tym razem nie ma. Obie powieści — poziom III, dział H.

Akcja powieści ANNY GLINSKIEJ *Gdzie mój dom?* (W-wa 1968 „Czytelnik”, zł 12.—), autorki poczytnej powieści „Kasia i Inne”, rozgrywa się współcześnie, najpierw na statku a potem w Argentynie. Świeżo upieczona maturzystka, Joasia z Warszawy, która nie dostała się na uniwersytet, korzysta z zaproszenia polonijnej cioci: z Buenos Aires. Dziewczyna jest zastraszona i pełna kompleksów, ponieważ w domu nikt się nią specjalnie nie przejmował (rozwieźdzeni rodzice pozawierali nowe związki małżeńskie), a do swej urody też ma liczne pretensje. Dopiero na statku Joasia rozkwita a nawet pięknieje pod wpływem serdecznej przyjaźni z pewną polską rodziną i pierwszej miłości do młodego i sympatycznego chłopca, który się nią bardzo zainteresował, trzeciego mechanika okrętowego. Przyjazd do ciotki przerywa sielanekę. Ciotka przejmuje korespondencję Joanny, by odsunąć ją od ukochanego, ponieważ ma zamiar wydać ją za mąż za bogatego Argentyńczyka, hodowcę bydła, przyszłego wspólnika wujostwa. Intryga jednak nie udaje się i po licznych kłopotach Joanna wraca do kraju u boku ukochanego Cyryla. Fabuła książki bardzo zainteresuje dziewczęta w wieku 14—18 lat. Literacko powieść jest raczej słaba, liczne opisy krajoznawcze portów, w których zatrzymywał się statek — kolorowe ale powierzchowne, a bohaterka drażni swą wieczną płacźliwością. W sumie — książka niewielkiej wartości, takł sobie romansik, dość naiwny, który jednak na pewno będzie bardzo poczytny. Poziom IV, dział Prz.

Przegląd lektury popularnonaukowej dla dzieci rozpoczniemy od Księgi wróżb prawdziwych STEFANA BRATKOWSKIEGO (W-wa 1968 Wyd. Harc., zł 30.—). Książka ta, napisana dla najstarszych dzieci i młodzieży (może jednak zainteresować także dorosłych), przekazuje w formie swobodnej, żywej i nierzadko dowcipnej gawędy wiadomości na temat obecnego rozwoju wiedzy ludzkiej i perspektyw dalszego jej rozwoju w przyszłości. Autor porusza w kolejnych rozdziałach chyba wszelkie aspekty wiedzy, omawia niezwykle gwałtowny obecnie postęp wszystkich nauk, sprawiający że wkraczamy w erę Rewolucji Naukowo-Technologicznej (jak to zdefiniował autor), która przyniesie ludzkości takie korzyści, jakich obecnie nie umiemy sobie nawet wyobrazić.

Przyczynić się do tego ma nie tylko fizyka, chemia, astronomia i technika, ale także nowoczesna biologia, socjologia, ekonomia itd. — a wszystkie te nauki w ścisłej z sobą integracji. Książka Bratkowskiego napisana jest bardzo interesująco, a perspektywy ukazane przez niego napawają optymizmem i ciekawością przyszłości. Dobra i pożyteczna pozycja. Wydana starannie, duża 16<sup>o</sup> podłużna, w twardej oprawie, z dowcipnymi rysunkami niezawodnego Mirosława Pokory. Poziom III—IV, dział 001:002:005:007:008:3:5:6, a w skrócie OO.

Książka WŁODZIMIERZA GRZELAKA i PIOTRA RZĄDCY *Drużyna i ja. Podręcznik drużynowego drużyny młodsoharcerskiej* (W-wa 1968 Wyd. Harc., zł 15.—) to obszerny, wyczerpujący, żywo napisany, obfitujący w liczne, obrazowe przykłady podręcznik dla drużynowych ZHP. Książka ta powinna przede wszystkim znaleźć się w posiadaniu (na własność) poszczególnych drużynowych, a także w bibliotekach harcerskich, w hufcach, można ją jednak zakupić dla bibliotek dziecięco-młodzieżowych, jeśli mają istotny kontakt z organizacjami harcerskimi na swym terenie. Na początku książki zamieszczone są wiadomości ogólne na temat celów, zadań i historii ZHP, następnie mnóstwo porad praktycznych w układzie według zagadnień i problemów, a przy końcu obszerna bibliografia literatury (głównie poradników zagadnieniowych) dla harcerzy. Inteligentnie napisana, dobra książka. Poziom III—IV, dział 369.4.

Tematem książki TOMASZA UMINSKIEGO *Zwierzęta i kontynenty* (W-wa 1968 PZWS, zł 26.—), przeznaczonej (jak można przypuszczać na podstawie jej poziomu trudności) dla starszych dzieci i młodzieży, jest zoogeografia czyli rozmieszczenie poszczególnych gatunków zwierząt na kuli ziemskiej, rozmieszczenie uzależnione od tego, jakich warunków potrzebują do życia dane gatunki, a zatem uzależnione zarówno od warunków środowiska, jak i od zdolności przystosowawczej i ewolucyjnej zwierzęcia. Książka składa się z 5 części. W pierwszej autor omawia ogólnie cechy morfologii i fizjologii zwierząt, które decydują o tym, w jakim klimacie i środowisku mogą żyć. W drugiej części charakteryzuje poszczególne formacje roślinne, stanowiące środowiska zwierząt, takie jak tajga, tundra, step, pustynia itd. W trzeciej mówi o tym, jakie „bariery” oddzielają strefy życia zwierząt i jak ewolucja niektóre z tych barier pokonuje. W czwartej i piątej wymienia zwierzęta, rozmieszczone na poszczególnych kontynentach i wyspach. Książka uzupełniona jest kilkoma mapkami i małymi rysunkami-sylwetkami zwierząt. Zoogeografia jako taka nie jest przedmiotem nauczania żadnej z klas szkoły podstawowej, natomiast niektóre ogólne wiadomości z tej dziedziny włączone są

do programu zoologii w klasie VII i biologii w klasie VIII oraz geografii w klasach od VI do VIII włącznie. Książka może więc stanowić źródło wiadomości pogłębiających i poszerzających naukę szkolną. Gdyby zasięgła w pełni na miano książki popularnonaukowej, gdyby podawała wiadomości w popularny i atrakcyjny zarazem sposób — mogłaby być lekturą wszystkich dzieci od lat 12. Napisana jest jednak w stylu podręcznika szkolnego, a wiadomo że podręczniki nie bywają czytane dla przyjemności. Nie można więc wróżyć jej masowej poczytności, mimo niewątpliwego waloru wyrażającego się tym, że ukazuje w wyczerpujący sposób ciekawe zagadnienie, pominięte przez program szkolny. Będzie chyba czytana wyłącznie przez hobbyistów zainteresowanych szczególnie zoologią i geografią, którzy będą gotowi zgodzić się na jej suchą, podręcznikową i mało atrakcyjną formę, skoro nie istnieją książki dla dzieci omawiające to zagadnienie w ciekawszy sposób. Może być także czytana przez młodzież licealną i przez osoby dorosłe, z wyjątkiem przyrodników, którzy na ten temat wiedzą więcej, niż podaje książka Umińskiego. Poziom III—IV, dział 591.9 a w skrócie 59, lub 59:91.

Gawędy górnicze MARIJ ŻYWIRSKIEJ (W-wa 1968 „N.Ks.”, zł 20.—) to książka popularnonaukowa poświęcona historii górnictwa polskiego, ukazanej dość szczegółowo. Treść składa się z 10 rozdziałów i z kilku dodatków. W pierwszym rozdziale autorka opowiada o początkach górnictwa i organizacji życia górniczego w najdawniejszych czasach, w drugim o osiągnięciach archeologów szukających śladów tych początków na naszych ziemiach, w następnych podaje wiadomości o historii poszczególnych gałęzi górnictwa — żelaza, złota i rud innych metali, wreszcie soli i węgla. Następny rozdział poświęcony jest przygotowaniu do zawodu górniczego od najdawniejszych czasów, a ostatni różnym tradycjom i obyczajom górniczego stanu. Uzupełnieniem treści jest: calendarium najważniejszych dat z dziejów polskiego górnictwa, indeks alfabetyczny Polaków zasłużonych w dziedzinie rozwoju górnictwa, bibliografia książek poszerzających wiedzę o górnictwie i dokładny spis ilustracji (książka jest dość obficie

ilustrowana, a ilustracje te nie są podpisane). Książka zainteresuje chyba głównie kandydatów do zawodu górniczego oraz dzieci z rodzin górniczych, w wieku od 12, 13 lat, ewentualnie także ich rodziców. Ma duże wartości poznawcze, jest pożyteczna ale dosyć nudna. Dział 622 (438) (091), poziom IV.

W cyklu MON-u „Bitwy. Kampanie. Dowódcy” ukazały się dwie nowe pozycje: STANISŁAWA SZENICA *Walki o Warszawę 1656—1657* (W-wa 1968 MON, zł 8.—) i JERZEGO KLECHTY *Z walki GL i AL w Warszawie 1942—1944* (W-wa 1968 MON, zł 8.—). Szeniec relacjonuje w sposób dosyć szczegółowy walki polsko-szwedzkie rozgrywane się w Warszawie i okolicach Warszawy, w czasie najazdu szwedzkiego, w latach 1656—1657. Relację opiera na źródłach historycznych, dokumentach i pamiątkach, gęsto wplatając cytaty z nich w swój tekst, nawiązuje też do anegdot i literatury, porównuje np. przebieg niektórych wydarzeń z ujęciem ich w „Trylogii” Sienkiewicza. Książka napisana jest w sposób żywy i interesujący, mimo to jednak nadaje się raczej dla młodzieży i dorosłych niż dla starszych dzieci i młodzieży, a to z tej przyczyny że jest bardzo szczegółowa, co młodszego czytelnika znudzi, jeśli nie jest to czytelnik specjalnie rozmiłowany w lekturze historycznej. Ten okres historii przerabiany jest w szkole w VI klasie, ale dla dzieci 12-letnich książka jest trochę za trudna. Polecić ją można raczej czytelnikom od lat 13, 14. Dział 943.8.

Książka Klechty zatwierdzona jest przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół podstawowych od klas VII oraz szkół zawodowych, liceów i techników. Autor omawia powstanie GL w 1942 roku oraz akcje GL, a następnie AL na terenie Warszawy. Narracja autora uzupełniona jest niekiedy dialogami. Przy końcu książki zamieszczono wykaz ważniejszych akcji, od 24.X.42 r. do lipca 1944. Wiadomości rzeczowe poszerzają wiedzę dzieci o czasach okupacji, przekazywaną im na lekcjach historii w VIII klasie, książka może być jednak także czytana przez młodszych (od 11, 12 lat) i starszych czytelników. Poziom III—IV, dział 943,8.

## ADMINISTRACJA WYDAWNICTW SBP

przypomina uprzejmie, że nakładem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ukazały się ostatnio i są jeszcze na składzie niewielkie ilości INFORMATORA BIBLIOTEKARZA I KSIĘGARZA NA ROK 1969 w cenie zł 28.— (niezbędnej dla każdego pracownika kulturalno-oświatowego podręcznej encyklopedii dotyczącej spraw książki i bibliotek) oraz obszerny zbiór PRZEPISÓW PRAWNYCH DLA BIBLIOTEK NAUKOWYCH I FACHOWYCH w cenie zł 64.— w opracowaniu Tadeusza Zarzębskiego.

## OD NIEDAWNA NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH

WŁADYSŁAW ORKAN. *Czantoria i pozostałe pisma literackie*. Kraków 1969, WL, s. 491, 4 nlb., opr. płóc., zł 35.—

Kolejny tom „Dzieł” zbiorowych Władysława Orkana, wydawanych pod redakcją zmarłego w ubiegłym roku prof. Stanisława Pigionia — obejmuje nie ukończoną przez pisarza (zachowaną w rękopisie — Orkan zmarł 14 maja 1930 r.) powieść „Czantoria”, którą autor przygotował w związku z ogłoszonym w 1928 r. konkursem na utwór literacki związany z ziemią i historią Śląska (którą poprzędził starannymi studiami), dwie serie krótkich „nowel i obrazków” oraz szkice i wspomnienia literackie (m. in. o Lucjanie Rydlu, Leopoldzie Staffie, Stanisławie Przybyszewskim, Stanisławie Witkiewiczu; o poetach podhalańskich — Józefie Jedliczu, Feliksie Gwiżdżu, Andrzej Galicy; o literaturze ukraińskiej i in.). Całość opracowana z wielką starannością, opatrzona obszernym komentarzem, przypisami, słownikiem wyrażen gwarowych i indeksem osób.

**Sienkiewicz dzisiaj. Studia i szkice.** Wyboru dokonał i opracował Tomasz Jodełka-Burzecki, pod red. Jana Zygmunta Jakubowskiego. W-wa 1968 PIW, s. 241. 3 nlb., zł 25.—

Rok 1966 był jubileuszowym Rokiem Sienkiewiczowskim, który przyniósł wiele ciekawych prac o pisarstwie Sienkiewicza. W związku z jubileuszem odbywały się też sesje naukowe poświęcone twórczości pisarza. Niniejsza publikacja zawiera referaty wygłoszone na sesji zorganizowanej przez Katedrę Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego 14—15 października 1966 r. (m. in. prof. J. Z. Jakubowskiego, J. Chałasińskiego, J. Kulczyckiej-Saloni, Macieja Żurowskiego), oraz na Wieczorze Sienkiewiczowskim w PEN-Clubie 28 października 1966 r., (m. in. J. Parandowskiego i wnuczki pisarza Marii Kornilowiczówny). Zamieszczone w książce studium prof. Juliana Krzyżanowskiego jest fragmentem obszernej monografii twórczości Sienkiewicza, która wchodzi do obszernej pracy prof. Krzyżanowskiego „Henryka Sienkiewicza żywot i sprawa”.

**Literatura na rozdrożu.** Szkice polemiczne. Kraków 1968, WL, s. 175, 2 nlb., zł 18.—

Na treść książki składa się wybór artykułów drukowanych w okresie między październikiem 1966 a wrześniem 1968 r. w „Miesięczniku Literackim”. We wstępie od wydawcy czytamy: „Chociaż nie stanowią jakiegoś zamkniętego cyklu, łączy je próba przedstawienia i wyłomaczenia zjawisk, które zaważyły na klimacie sporów i starć ideowych w środowiskach literackich (...) Autorzy zamieszczonych tu szkiców poddają ocenie wydarzenia bieżące, ale sięgają też w dalszą przeszłość — o tyle, o ile znajdują w niej wyjaśnienie teraźniejszości”. Piszą Wł. Maciąg, Wł. Sokorski, J. Putrament, A. Bukowska, A. Lam, J. Kossak, J. Dziarnowska, A. Wasilewski.

**FRANZ KAFKA. Listy do Mileny.** Kraków 1969, WL, s. 261, 2 nlb., zł 16.

Autor „Procesu”, „Zamku”, „Ameryki” poznał Milenę Jesenską, literatkę i dziennikarkę czeską, która stała się jego wielką miłością, w 1920 r. na cztery lata przed śmiercią (zmar. 3.VI.1924 r.). Listy, które do niej pisał, mają ogromną wartość jako niezastąpiony klucz do poznania skomplikowanej psychiki artysty, najwiarygodniejszy — bo przez niego samego napisany — komentarz do własnego życia i jako piękna literatura, w której zachwyca „szczerść, bezpośredniość, śmiałość i powaga traktowania najbardziej intymnych przeżyć, docieranie do ostatecznych konsekwencji uczucia, umiejętność krzyku i milczenia...”. Te walory i specyficzny styl Kafki sprawiają, że „Listy” są piękną lekturą i cenną w naszej literaturze przekładowej pozycją. „Listy” przełożył Feliks Konopka, przedmową opatrzył książkę Zbigniew Bienkowski.